

NOWY KIEROWNIK SZPITALA I NOWE ODDZIAŁY

Kto zajmie miejsce Grzegorza Szymczaka?
Jakie będą oddziały?

► s. 3 i 10



3,5 MLN Z MANDATÓW PRZEZ 20 LAT

Straż Miejska w Jarocinie ma 20 lat. W tym czasie strażnicy nałożyli mandatów na ponad 3,5 mln. zł

► s. 3m



GAZETA Jarocińska

Nr 38 (1093) 23 września 2011

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

DWUMIESIĘCZNY
KURS TAŃCA
DANCINGOWO-WESELNEGO
GRATISOWE SPOTKANIE I ZAPISY
PIĄTEK: 30.09.11. GODZ.20.15
JOK JAROCIN
PLAC FESTIWALU MUZYKI ROKOWEJ
☎ 506 068 289 KOSZT KURSU / OSOBE
www.taniec-reklama.pl **90 zł**

WICEDYREKTORZY LICEUM ZŁOŻYLI WYPOWIEDZENIE

BUNT W OGÓLNIAKU



► W trybie natychmiastowym i bez podania przyczyn ze swoich stanowisk zrezygnowali w miniony piątek wicedyrektorzy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie - Anna Janowska i Roman Przybylski. Nie widzą możliwości współpracy z nowym dyrektorem - Tadeuszem Ulatowskim.

**CZY WICEDYREKTORZY NIE ZMIENIĄ ZDANIA?
CZY TADEUSZ ULATOWSKI BĘDZIE CHCIAŁ Z NIMI WSPÓŁPRACOWAĆ?**

► czytaj na str. 8

► OŚWIATA



Dyrektor świetlicowym

Były dyrektor Zespołu Szkół w Wilkowie Andrzej Dworzyński opiekuje się szkolną świetlicą. Dlaczego?

► s. 9

► JAROCIN

Ługi nie chcą przebudowy

Mieszkańcy osiedla Ługi: remont wiaduktów - tak, przebudowa ul. Powstańców Wlkp. - nie.

► s. 13

► ŻERKÓW

Ekwiwalenty na dwie pompy

► s. 7

► WYPATRZONE



Co uśpiło prezesa Jarocin Sport Marcina Jantasa?

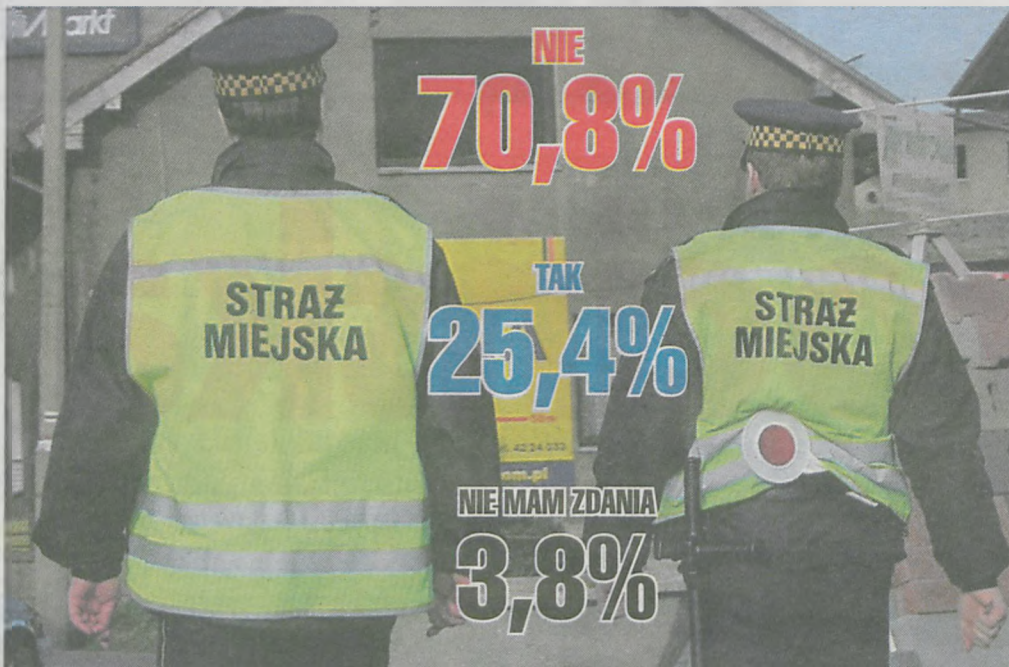
► s. 6

NASZA SONDA ▶ Czy w Jarocinie potrzebna jest straż miejska?

Nie potrzeba strażników miejskich

Zdaniem większości internautów na portalu jarocinska.pl, w Jarocinie nie potrzeba straży miejskiej. Takiej odpowiedzi udzieliło ponad 70% głosujących. Przeciwnego zdania było ponad 25% osób. Oddano 623 głosy.

(kg)



LIST

Ten sam obraz, a różne wrażenia

Po trzydziestu latach przybył do mojej parafii ten sam obraz Matki Boskiej. Tamte lata na długo zapadły mi w pamięci. To był prawdziwy kult Matki Boskiej, prawdziwy i naprawdę związany z wiarą i głębokim przeżyciem duchowym. Tym bardziej oczekiwałam kolejnego nawiedzenia. Tymczasem spotkało mnie wielkie, nawet nie potrafię opisać, jak wielkie rozczarowanie. Obraz ten sam - wciąż smutnie spoglądająca na nas Matka Boska. Jednak cała oprawa przyjęcia obrazu jakże inna od tamtej sprzed lat.

Kiedy zbliżałam się do kościoła na kolejne nabożeństwo, idący parafianie o niczym innym nie rozmawiali jak o zdjęciach, na których byli widocznymi. Początkowo nie wiedziałam, o czym mówią. Jednak moje rozczarowanie nastąpiło przed kościołem. Wielka wystawa fotograficzna i tłumy ludzi sprawdzające, kto ile razy został ujęty w czasie powitania i nabożeństwa. Przed wejściem do kościoła atak kamer. Równoczesne nagrywanie z możliwością wywołania zdjęć, których jakość była naprawdę dobra. W czasie nabożeństwa non stop kamera zaglądająca po kilka razy każdemu w twarz. I słowa misjonarza: skupmy się na modlitwie, nie krępujemy się kamery, bo zdjęcia to miła pamiątka dla każdego. Tego było już za wiele. W czasie Pierwszej Komunii Świętej dziecka nie wolno robić zdjęć, bo to rozprasza. Nie mogłam wcale skupić się na modlitwie, gdy co chwilę prosto w oczy zaglądało mi przeraźliwe światło kamery. Ludzie stojący obok też krępowali się tym widokiem. Pod koniec nabożeństwa nauka pieśni kościelnej, nawet ładnej. Jednak zabrakło czasu choć na jedną chwilę milczenia i skupienia się na obcowaniu z obrazem. Czuwanie było, ale po północy, to nie dla osób, które o 6 rano wstają do pracy. Jednak komunikat misjonarza uświadomił mi dlaczego uczy nas pieśni. Komunikat: utwór ten specjalnie nagrałem w studiu i jest wraz z innymi pieśniami /17/ na kasecie, którą można zakupić przed kościołem, nawet z moją dedykacją /30 złotych/. Poza tym za 30 złotych można nabyć płytę z nagraniem nawiedzeniem z tej parafii. To są piękne pamiątki. Ta część marketingu klóciła się z wcześniejszą nauką - zamiast modlitwy supermarkety i handel. Tu handel był dźwignią tej uroczystości. Nie winię miejscowego księdza, bo on nie ma nic do powiedzenia. Ale Matka Boska na pewno nie byłaby zadowolona z faktu, że wraz z obrazem podąży karawana handlarzy, a nawet autokar z profesjonalnym studium fotograficznym, gdzie do północy kilka osób pracuje jak mrówki. Jest za co. Każdy parafianin może nabyć kasetę, pieśni i zdjęcia - średnio koszty około 100 złotych. Znajoma powiedziała mi, że poszła do kościoła, ale jak zobaczyła ten cyrk, to się wróciła do domu. Bo dotrzeć do obrazu i pomodlić się w skupieniu, można było tylko poprzez kamery. Tak dzieje się w każdej parafii, ale czy nikt tego nie zauważa, ludzie nie pamiętają, jak wygląda prawdziwa modlitwa i medytacja. Wszystko dzieje się tylko za przyzwoleniem biskupa, a dlaczego - to myślący człowiek wie.

Niestety, to był mój pierwszy i ostatni kontakt z obrazem w czasie tegorocznej wizyty Matki Boskiej. Wolę już jechać do Częstochowy, bo tam handel odbywa się poza bramami klasztoru. Teraz wiem, dlaczego Matka Boska wydała mi się smutniejsza niż trzydzieści lat temu.

Nazwisko znane redakcji

KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU www.jarocinska.pl

20 lat strażników miejskich. Dzisiaj jubileusz

IPJ: Straż Miejska na dzisiaj nie spełnia moich oczekiwań. Do innych zadań byli powoływani a co dzisiaj robią? Fakt że są kojarzeni z taksówkami urzędników czy zabawą z fotoradarem to tylko ich wina. Jestem za całkowitą likwidacją tej struktury i zwiększeniem etatów Policji. Gdy ja raz proszę o interwencję to usłyszałem od strażnika takie zdanie: „zostań Pan radnym i zrób sam porządek bo my nic na to nie poradzimy”. Od tego momentu jestem jednym wielkim ich przeciwnikiem. A moje wizyty związane z fotkami moich pracowników to doprowadzają mnie do..... . lepiej nie napiszę do czego. Nie cierpię ich !!!!

maras: Do likwidacji. Przez 20 lat nie dali się poznać z dobrej strony nie służą mieszkańcom ani miastu. NIE PO TO TWORZY SIĘ STRAŻ MIEJSKĄ ABY WOZIŁA KONTUZJOWANEGO VICE BURMISTRZA DO DOMU CZY ESKORTOWAŁA OBRAZ PO WSIACH!!!!!!

pyra: Czasami robią dobrą robotę. Sam wiedziałem jak zbierali z ulicy pijanego osikanego człowieka któremu nikt nie chciał pomóc.

carlos: Kurde dobrze że ten fotoradar pokrywał koszty ich utrzymania! Nie trzeba było dopłacać z podatków zbyt dużo a trochę jednak wylapali piratów drogowych!! Misja została spełniona...!

Tomek: Dostałem kiedyś mandat za złe parkowanie na swoim osiedlu. Wg. przepisów auto w niewystarczającej odległości od przystanku autobusowego, więc o słuszności wystawienia

blankietu nie będę dyskutował (przepis jest przepis). Poszedłem jednak wyjaśnić sprawę do siedziby SM (zgodnie z zostawioną za szybą samochodu kartką) i wchodząc, mówiąc „dzień dobry” zostałem od razu zjęb od Pana za burkiem za mój „występek”. Jeśli tak się traktuje wszystkich interesantów, to gratuluje KULTURY.

Anna: ja też jestem na NIE dla straży miejskiej! nie robią nic a nic. pracują do godz. 14.00 o czym śmiało mówią. O interwencję trzeba się prosić a i tak nie docierają na zgłoszenie. Po co ich utrzymywać? Lepiej dofinansować policje.

Janusz: Możecie się ze mną nie zgodzić, ale ja uważam, że straż miejska jako instytucja jest potrzebna. Na pewno wiele tu zamieszczonych uwag co do pracy naszych strażników jest słusznych. Mam rodzinę i znajomych rozrzuconych po całej Polsce i mam wielokrotnie okazję widzieć jak trudno wiele spraw przepchnąć gdy nie ma Straży Miejskiej, a policja ma je w nosie bo ma ważniejsze sprawy. Proponuję abyśmy podyskutowali jak reformować to co mamy aby ta instytucja działała tak jak tego oczekujemy, a nie przekreślajmy jej bo zrobimy błąd.

Zachowano oryginalną pisownię

▶ **FOTORELACJA** z jubileuszu straży miejskiej na str. 3m

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

Jarociński ogólniak bez wicedyrektorów

martyna: Ulatowski dyrektorem? już to budzi odpowiednie refleksje... on się nawet do nauki wychowania fizycznego nie nadawał a gdzie na dyrektora? co się porobiło z tą szkołą? ludzie!!!!

D,Artagnian: Swoje rezygnacje złożyli na biurku nad starosty, byłego burmistrza...I teraz wszystko jasne kto rządzi samorządem powiatowym....

free wolny: Okręt nie wypłynął jeszcze ze stoczni i już tonie!!!!!!!!!! Wada fabryczna? czy kapitan do d...y????????????????????

ooooooooo: A kogo obchodzi liceum? Temat niby żywy już trzeci miesiąc a kto z decydentów zrobił coś mądrego? Nie róbcie sobie kiełbasy wyborczej!!! Pojmijcie, że młodzi ludzie, licealiści nie są tak głupi, jak niektórym się wydaje. I róbcie coś, do cholery, bo idzie wielka ciemność.

osa: Widać, że w liceum nie radzą sobie z nawalaniem obowiązków, nie ma się co dziwić - żeby pełnić funkcję dyrektora, trzeba mieć doświadczenie, nie jest to taka łatwa praca, jakby się mogło wydawać. Nie można też całej pracy zrzucić na innych, którzy przecież też nie mają doświadczenia. Szkoda tylko młodzieży, a najbardziej maturalistów, za chwilę muszą dokonać wyboru przedmiotów maturalnych Rodzice powinni się przeciwstawić tej sytuacji - dla dobra swych dzieci.

Zachowano oryginalną pisownię

▶ O wicedyrektorach w „ogólniaku” przeczytasz na str. 8

www.jarocinska.pl

▶ **CZEKAMY NA TWOJĄ OPINIĘ**

Zagłosuj na portal jarocinska.pl i wygraj cenne nagrody!

Witryna www.jarocinska.pl bierze udział w konkursie „Polski Internet”. Zachęcamy naszych czytelników do oddawania głosów. Aby to zrobić, wystarczy poświęcić 30 sekund!

JAK GŁOSOWAĆ?

1. Wejść na stronę: www.polskiinternet.org.pl i kliknij w baner głosowania.
2. Wyświetl kategorię: Portale Informacyjne.
3. Kliknij „Oddaj swój głos” przy naszej stronie (6. od góry), a następnie podaj swój adres e-mail.

Głosować w każdej kategorii można raz dziennie. Zachęcamy do częstego klikania - tym bardziej, że każdy głosujący bierze udział w losowaniu nagród: 2 notebooków, 2 drukarek Canon i wielu innych akcesoriów komputerowych. Im częściej głosujecie, tym większa szansa na nagrodę. Głosować można do końca września.

W kategorii Blogi można też zagłosować na Bloga Karola Górskiego, dziennikarza „G.J.”

▶ POWIAT

Szpital (prawie) ma kierownika

Mariusz Krasicki został wytypowany przez komisję konkursową na kierownika jarocińskiego szpitala. Zajmie miejsce Grzegorza Szymczaka, który miesiąc temu zrezygnował ze stanowiska. Mariusz Krasicki jest ortopedą w Specjalistycznym Centrum Diagnostyczno-Lecznym w Po-

znaniu. Jeśli przyjmie stanowisko kierownika naszego szpitala, placówka wzbogaci się nie tylko o szefa, ale także o kolejnego specjalistę ortopedę. Kandydat dostał czas do środy na podjęcie decyzji, czy przenosi się do pracy w Jarocinie.

(ann)

▶ DYŻURY APTEK

dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

▶ Od poniedziałku 19 września do niedzieli 25 września

APTEKA
przy Powst. Wlkp.
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 40
tel. (62) 747-74-73

▶ Od poniedziałku 26 września do niedzieli 2 października

APTEKA
STYLOWA
Jarocin
ul. Paderewskiego 3a
tel. 519/109-064

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00,
w soboty w godz. 8.00 - 20.00
„Convallaria”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

Starosta i były radny wyrzuceni z Platformy

Starosta Mikołaj Szymczak, były radny Janusz Wojtczak i Arkadiusz Piątka z Kotlina zostali wykluczeni z Platformy Obywatelskiej.

Taką decyzję podjął Regionalny Sąd Koleżeński Regionu Wielkopolskiego PO. Wszystkim trzem działaczom postawiono identyczny zarzut „naruszenia statutu partii”. Chodzi o to, że odwołani - nie zgłosili partii chęci startu w wyborach samorządowych z innych list. Wyrzuconym z PO przysługuje odwołanie. Póki co, nie wiadomo, czy skorzystają z tego prawa.

(nba)



PS Prawo i Sprawiedliwość

Joanna WOSIŃSKA

miejsce 15 lista nr 1

Kandydat do Sejmu RP www.joanna.wosinska.eu



PROTEST!

Jarocin potrzebuje OBWODNICY!

**RZĄDZIŁO PO, PIS, PSL I SOJUSZ LEWICY
A MY NADAL NIE MAMY OBWODNICY!!!**

Niezależnie od opcji politycznej jaką popierasz - **DOŁĄCZ!**
Zaprotestuj z nami!

23.09, w najbliższy piątek, o godz.: 9:00 przyjdź na ulicę
Poznańską/Jachowskiego, przy przejściu dla pieszych.

Chodząc przez pasy zablokujemy przejazd przez Jarocin.

Zwróćmy uwagę na nasz problem!

PRZEJDŹ RAZ PRZEZ PASY NIECH ZMĄDRZEJĄ URZĘDASY

zapraszam do wspólnej walki o naszą obwodnicę

Krzysztof Kłosowski
Ruch Palikota



Jesień z Apteką Pod Zegarem



pon.-pt. 8:00 - 20:00
sob. 8:00 - 14:00

Apteka „Pod Zegarem”

ul. Rynek 14
63-200 Jarocin
tel. 62 747 27 16

Przyjdź i Sprawdź **nasze**
nowe ceny

SYLIMAROL 70x30 tabl.

Wspomagająco w zaburzeniach czynności i przewlekłych stanach zapalnych wątroby.



8,95

Skład i sposób użycia: Sylimarol 70 mg, 30 tabl. Wskazania: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych wątroby. Działanie: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych wątroby. Działanie: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych wątroby.

CHLORCHINALDIN 20 tabl

Wskazaniami do stosowania chlorchinaldinu są stany zapalne jamy ustnej, zapalenie dziąseł, pleśniawki, grzybica jamy ustnej i gardła po leczeniu antybiotykami.



5,50

Skład i sposób użycia: Chlorchinaldin 20 mg, 20 tabl. Wskazania: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych jamy ustnej i gardła po leczeniu antybiotykami.

SYLIMAROL 35x60 tabl.

Wspomagająco w zaburzeniach czynności i przewlekłych stanach zapalnych wątroby.



8,95

Skład i sposób użycia: Sylimarol 35 mg, 60 tabl. Wskazania: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych wątroby. Działanie: Wzrostaktywność w przewlekłych stanach zapalnych wątroby.

FERVEX 8 sasz.

Doraźne leczenie objawów grypy, przebiegnięcia i stanów grypopodobnych (ból głowy, gorączka, zapalenie błony śluzowej nosa i gardła) u dorosłych i dzieci powyżej 15 lat. Może być stosowany przez chorych na cukrzycę.



10,95

Skład i sposób użycia: Fervex 8 sasz. Wskazania: Doraźne leczenie objawów grypy, przebiegnięcia i stanów grypopodobnych (ból głowy, gorączka, zapalenie błony śluzowej nosa i gardła) u dorosłych i dzieci powyżej 15 lat. Może być stosowany przez chorych na cukrzycę.

VICARD TONIK 850 ml

Witalność. Biocomplex ziół i witamin. Kompleksowy preparat wzmacniający dla osób po 50 roku życia.



25,00

Skład i sposób użycia: Vicard Tonik 850 ml. Wskazania: Witalność. Biocomplex ziół i witamin. Kompleksowy preparat wzmacniający dla osób po 50 roku życia.

CHOLINEX 24 pastylki

Stany zapalne błony śluzowej jamy ustnej i gardła. Ból i obrzęk gardła towarzyszący stanom zapalnym. Wspomagająco w antybiotykoterapii zakażeń błony śluzowej jamy ustnej i gardła wywołanych przez niektóre drobnoustroje.



9,90

Skład i sposób użycia: Cholinex 24 pastylki. Wskazania: Stany zapalne błony śluzowej jamy ustnej i gardła. Ból i obrzęk gardła towarzyszący stanom zapalnym. Wspomagająco w antybiotykoterapii zakażeń błony śluzowej jamy ustnej i gardła wywołanych przez niektóre drobnoustroje.

► CIAŁO MIESZKANKI POWIATU JAROCIŃSKIEGO WYŁOWIONE W GOŁUCHOWIE

Popetniła samobójstwo?



To nie pierwsza sytuacja, w której ktoś odbiera sobie życie właśnie nad gołuchowskim zalewem. W lipcu 2008 roku topielca zauważył tam również wędkarz. Powiadomione straże pożarna i policja wyłowiły wtedy z wody ciało 44-letniej kobiety. Była to mieszkanka Jarocina, która do Gołuchowa przyjechała autobusem. Świadkowie zdarzenia twierdzili, że w torbie pozostawionej przez nią na plaży znaleziono liczne leki antydepresyjne.

W środę około godz. 23.00 wędkarz przebywający nad gołuchowskim zalewem zauważył wchodzącą do wody osobę. Zaniepokojony tym faktem udał się do dozorczy tamtejszego ośrodka turystyki i sportu. Ten powiadomił policję. - Wędkarz (...) widział, jak jakaś osoba wchodzi do jeziora, znikając pod wodą i nie wynurza się - relacjonuje podinsp. Artur Wieczorek z zespołu prasowego

Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie. Na miejsce natychmiast wysłano służby ratunkowe. Strażacy oświetlili teren i rozpoczęli poszukiwania. - Około godz. 23.45 wyciągnęli z wody na łódź osobę, po czym stwierdzili, że jest to kobieta - mówi rzecznik. Podjęta próba reanimacji nie przyniosła skutku, lekarz stwierdził zgon. - Z polecenia Prokuratora Rejonowego w Pleszewie zwłoki

zabezpieczono w prosekutorium celem dokonania dalszych czynności procesowych w tej sprawie - wyjaśnia podinsp. Wieczorek.

Policjanci próbowali ustalić tożsamość kobiety. W pobliżu parkingu leśnego na terenie GOTiS-u znaleźli samochód marki Fiat Cinquecento. Auto było otwarte. - Po numerach rejestracyjnych pojazdu ustalili jego wła-

ściciela. Wewnątrz odnaleźli dokumenty kobiety - wyjaśnia policjant. - W drodze kolejnych ustaleń policjanci potwierdzili, że osobą zmarłą wyciągniętą z jeziora jest właścicielka tego pojazdu. Jak się okazało, zmarłą jest mieszkanka powiatu jarocińskiego - dodaje funkcjonariusz. Kobieta miała 47 lat.

(pg)

„Życie Pleszewa”

WIEŚCI KRYMINALNE

Kradli w sklepach

Do dwóch drobnych kradzieży doszło 5 września w jarocińskich marketach. Na pierwszego złodzieja nałożono mandat w wysokości 100 zł. Wobec drugiej osoby skierowano wniosek o ukaranie do sądu, ponieważ była bezdomna.

Jechali z promilami

Dwóch nietrzeźwych rowerzystów z gminy Jaraczewo zatrzymała jarocińska policja 7 września w Porębie. Tadeusz M. miał 3,21 promila alkoholu, a Jan S. - 2,16 promila. W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze namierzyli następnych. Pierwszym był Roman C. z Jarocina (2,25 promila), drugim - Roch K. z Siedlemina (0,36 promila).

Nietrzeźwych kierowców czterech kółek zatrzymano w ubiegłym tygodniu pięciu. Marta P. z Parzęczewa po pijaku prowadziła renault lagunę. Miała 1,05 promila alkoholu. Jacek P. z Jarocina, kierujący volkswagenem polo, miał 2,1 promila. Jadący oplem astrą Mariusz N. z Cerekwicy nadmuchał 3,61 promila. Rafał M. z Ostrowa Wielkopolskiego, poruszający się volkswagenem transporterem, miał 2,79 promila. Policja zatrzymała też Patryka W. z Witaszyc. Mężczyzna nadmuchał 0,97 promila. Jechał samochodem marki ford escort.

Potrącenie pieszej

Starszą kobietę potrącił w Nowym Mieście na rynku kierowca osobowego nissana. Mężczyzna wykonywał manewr cofania. Poszkodowana nie została jednak poważnie ranna. Do zdarzenia doszło w piątek 16 września ok. godz. 11.00.

Kolizja wyglądała poważnie

Na drodze krajowej nr 11 przed Nowym Miastem kierująca fiatem seicento nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała pod forda transita. Mimo że zdarzenie wyglądało poważnie - nikt nie został ranny. 21-letnią mieszkankę gminy Nowe Miasto ukarano mandatem w wysokości 500 zł. Wydarzenie miało miejsce 16 września o godz. 15.50.

20 kolizji, prawie 300 mandatów

Pracowity tydzień na drogach powiatu miała jarocińska policja. Doszło do 20 kolizji i nałożono blisko 300 mandatów karnych.

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu jarocińskiego doszło do 20 kolizji drogowych - w 15 przypadkach na ich sprawców nałożono mandaty.

Na drodze krajowej nr 15 w Golinie zderzyły się w piątek rano trzy auta. Kie-

rujący samochodem volkswagen golf nie zachował ostrożności podczas wyprzedzania i doprowadził do kolizji ze skodą octavią oraz fordem mondeo. - Nikomu nic poważnego się nie stało, a sprawca został ukarany mandatem karnym - tłumaczy asp. sztab. Maciej Bierla z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Pozostałe kolizje były drobniejsze - dodaje. W sumie funkcyj-

niarze nałożyli blisko 300 mandatów na użytkowników dróg, którzy dopuszczali się wykroczeń - w tym na 7 nietrzeźwych kierowców.

Policja apeluje do kierowców, by zachowali ostrożność i zawiadomili o wzmożonej kontroli na drogach. Monitorowane będą przede wszystkim przebiegi dla pieszych, a także drogi przy szkołach i przedszkolach. (kg)



Kolizja w Golinie

ZOBACZ WIDEO na jarocinska.pl



Rodzinnna szajka mięsna rozbita

- „Czarni” wpadli do domu tej rodziny, co u „Mróz” pracuje i zakuli tatusia, synusia i mamusię w kajdanki - relacjonują mieszkańcy Borku Wlkp. wydarzenie z początku września. Wyprowadzali ich nad ranem. W sumie ujęto 8 osób. Przystępców zatrzymano za nielegalny obrót kradzionym mięsem. Wstępnie straty oszacowano na 350.000 zł na szkodę trzech zakładów mięsnych, w tym firmy „Mróz”. Od kwietnia 2009 r. do czerwca 2011 r. obracano 38 tonami kradzionego mięsa.

W sprawę zamieszani są

kierowcy, rzeźnicy i magazynierzy oraz osoba z działu sprzedaży Zakładów Mięsnych „Mróz” w Borku Wlkp. - Zbulwersowało mnie to, że pracuję uczciwie, ciężko, a koledzy dorabiali się w taki sposób pod naszym nosem - mówi jeden z pracowników firmy „Mróz”. - Trochę późno się zorientowali. Tej rodzinie nieźle się powodziło. Skąd mieli pieniądze? My cieszymy się, że mamy pracę, ale nikt nie powinien dorabiać się przez kradzież - dodaje. Wśród zatrudnionych w boreckiej firmie są również mieszkańcy powiatu jarocińskiego.

Jedni powieszani, inni „naznaczeni”

Zaraz po wycofaniu się policji i wyprowadzeniu podejrzanych, zdjęcia ich twarzy z podpisaniem imieniem i nazwiskiem zawisły na firmowym korytarzu, przy recepcji. To pomysł Marii Mróz, właścicielki zakładu. - Pod każdym zdjęciem szefowa kazała podpisać „złodziej”. Myślę, że dobrze zrobiła, przynajmniej wiadomo, kto to zrobił - mówi pracownicy. - Miałam prawo to zrobić, bo to jest mój prywatny zakład, a złodziej musi być naznaczony - dodaje Maria

Mróz.

Szefowa boreckiego zakładu mięsnego ubolewa nad tym, że troje spokrewnionych ludzi udziałem w tym procederze zaprzepaściło szansę na pracę, którą mieli. - Oni za to powinni dziękować Matejce Bożej Boreckiej. Teraz są złodziejami, którzy okradli nie tylko mnie, ale też koleżanki i kolegów z zakładu, odbierając im premie - wyjaśnia Maria Mróz.

Nielegalna broń i spirytus

Leszczyńscy policjanci, którzy prowadzili tę spr-

wę, otrzymali także informacje o tym, że niektórzy z obracających kradzionym mięsem posiadali nielegalną broń. To dlatego przy zatrzymaniu brał udział samodzielny pododdział antyterrorystyczny Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Wsparciem służyli także funkcjonariusze z KPP Gostyń i KPP Kościan. W trakcie przeszukiwania znaleziono i zabezpieczono dwie jednostki nielegalnej broni długiej (myśliwskiej) oraz amunicji. Okazało się, że zatrzymani przechowują także 58 litrów nielegalnego

spirytusu. Dokonano zabezpieczenia mienia w postaci samochodów na kwotę 200 tysięcy złotych oraz piętniędy w kwocie blisko 60 tysięcy złotych. Wszystkie osiem osób jeszcze w dniu zatrzymania usłyszało zarzuty.

Wobec zatrzymanych zastosowano dozór policyjny oraz wysokie poręczenia majątkowe. Tak zdecydował Prokurator Okręgowy w Poznaniu. Sprawa ma charakter rozwojowy i nie wyklucza się kolejnych zatrzymań.

(AgFa)

„Życie Gostynia”

NIE CHCESZ SAMOCHODÓW NA RYNKU - PODPISZ LISTĘ!

► Cały czas zbieram podpisy tych, którzy nie chcą, by na jarocińskim rynku jeździły i parkowały samochody. Władze miasta rozważają taką możliwość. Ostateczną decyzję podejmie rada.

Wiele osób nie chce, by serce miasta było rytmem silników samochodowych. Część wyraziła swoje poparcie na Facebooku, inni podpisali listy. Zachęcam do tego, by dołączyć do nich. Radni muszą zobaczyć, że wyniki referendum, które przeprowadzono pięć lat temu, są nadal aktualne i większość nie chce ruchu samochodowego na Rynku. Tylko wówczas jest szansa, iż nie odważą się wpuścić tam śmierzących aut. Zbieram również pomysły na to, jak ożywić centrum miasta, jak sprawić, by tętniło życiem. Obok można przeczytać kilka wypowiedzi internautów z portalu www.jarocinska.pl. Widać, że problem wzbudza wiele emocji. Korzystający z internetu podsuwają pomysły i dyskutują na ten temat. W tym tygodniu na portalu będzie też można wziąć udział w sondzie: "Jak ożywić jarociński Rynek?"

BEATA FRĄCKOWIAK-PIOTROWICZ

Rynek to problem Jarocina

carlos: Mam pomysł przynajmniej na jeden dzień w roku choćby styczniowy finał orkiestry Owsiaka róbcie tę imprezę na rynku. Wyjdźcie z tego ciasnego i dusznego JOK-u na zewnątrz do jasnej cholery. Co was tam kurde balans trzyma? Inne miasta tak robią nie tylko te duże te mniejsze też. Efekt jest o wiele lepszy i ciekawszy. Przychodzą całe rodziny pobawić się i wrzucić coś do skarbonki orkiestry. Impreza trwa wtedy od rana do wieczora czyli do tzw. światełka do nieba. Jarocin zasługuje na takie coś to przecierz tutaj Owsiak zrobił pierwszą legendarną już dzisiaj publiczną zbiórce pieniędzy na swoją orkiestrę na festiwalu w 1992 roku na naszym Jarocińskim stadionie. Trzymajcie tradycje a nie pusty rynek w tym dniu.

jarocinianka: a ja mam pomysł aby na rynku zrobić co roku porządny sylwestra do białego rana i napewno było by dużo chętnych

wimtek: Za ruchem na rynku są przede wszystkim sklepikarze mający tam sklepy i którym sprzedaż spada. Tylko ci sklepikarze nie domyślają się że im sprzedaż spada bo ludzie mają mniej pieniędzy, jest kryzys, a u nich ceny stoją jak stały, nawet rosną. Galerie też u nas cieniutko już stoją. Na rynku nie ma też żadnych sensownych kafejek - ktoś kto mieszka np. na konstytucji ma na miejscu więcej takich niż oferuje mu to rynek. Nic nie pomoże robienie z rynku parkingu. Można tę przestrzeń przeznaczyć np. na cele kulturalne - jakieś teatry, występy, pokazy. Ratowanie na chama kolegów biznesmenów nic im nie pomoże. Powiem więcej - zaszkodzi. Ludzie już dziś mają dość ujeżdżania samochodami po rynku. Strach o dziecko. Tym gorzej będzie chodzić po parkingu i ruchliwej ulicy.

ulala: Ja proponuje na rynku zrobić fontanne .



Podpisy można składać w redakcji "Gazety Jarocińskiej", ul. Wolności 1a oraz biurze ogłoszeń, Rynek 21 - wejście od ul. Mickiewicza. Pomysły na ożywienie Rynku można przysyłać: do redakcji lub e-mailem b.piotrowicz@jarocinska.pl, zachęcam również do dyskusji na naszym forum oraz na Facebooku www.facebook.com/JarocinskiRynek

W każdym mieście na każdym skwerku są fontanny i w upalne dni pełno dzieci, ludzie starsi słuchają szumu wody i aż przyjemnie się na to patrzy.

all4yar: Potrzebna jest rewitalizacja rynku, powtórzę: REWITALIZACJA. Nie zrobienie z rynku parkingu żeby ratować kilka dogorywających sklepików. Ludzie którzy całe życie spędzili na wiejskich uliczkach mogą tego nie rozumieć... Problem rynku to problem o wiele szerszy niż to o czym tutaj debatujecie. To problem przyszłości całego Jarocina, którą już powoli widać na rynku.

mariuszj: (...) Prawda jest taka, że albo rynek jest miejscem handlu i rozrywki, albo częścią mieszkaniową miasta. Jedno z drugim trudno pogodzić. Młodzi chcieliby bawić się na rynku do późna w nocy, ale lokatorom kamienic to przeszkadza. Poza tym, jak na tak ładnym rynku, w sąsiedztwie estetycznie wykonanych sklepów, może funkcjonować taki sklep Zgody, jakby przeniesiony z PRL-u?

Grzegorz: W Poznaniu w przeciwieństwie do Jarocina, rynek tętni życiem, ale nie sklepowym a kawiarenkowym, pubowym... W ostatnią niedzielę byłem na spacerze na jarocińskim rynku, naprawdę było mało ludzi a przecież pogoda była piękna. Wg mnie potrzebna jest rewitalizacja ale tak jak to zrobili w GJ. Niestety rewitalizacja nic nie da w mieście, w którym wygasa działalność gospodarcza oraz rynek pracy. Po pierwsze rozwój miasta, po drugie cała reszta. Niestety wg mnie najlepszy czas na rozwój Jarocina został zmarnowany, przed następcami obecnej władzy stoją bardzo trudne zadania.

Pisownia oryginalna

OGŁOSZENIE

Popieram!

Mikołaj KOSTKA
lider jarocińskiej lewicy

Sojusz Lewicy Demokratycznej

10

Artur

CHOŁODY

Finansowanie ze środków Komitetu Wyborczego SLD

Walka prezesa ze snem

Ziewał, zmieniał pozycję, podierał opadającą głowę, zamykał na moment oczy, odpływał i znów wracał... Wreszcie zasnął. Tuż obok burmistrza Adama Pawlickiego. W trakcie ożywionej dyskusji połączonych komisji Rady Miejskiej w Jarocinie.



Fot. Bartek Nawrocki

Środa mogła być trudnym dniem dla prezesa Jarocin Sport. Połączone komisje Rady Miejskiej w Jarocinie - budżetu i rewizyjna - badały sprawozdanie finansowe zarządzanej przez Marcina Jantasa spółki. Trudnych pytań nie było, ale prezes i tak musiał walczyć... tyle, że z samym sobą. Jantas pojawił się na spotkaniu w towarzystwie burmistrza Adama Pawlickiego. Kiedy na pytania komisji odpowiadał prezes PWIK-u Jerzy Wolski, szef spółki sportowej co chwila zamykał oczy. To się ocknął, to powieki mu znów opadły, by po kilku sekundach wyrwać się z objęć Morfeusza. Wreszcie zmęczenie (??) wygrało. Jantas zasnął, tuż obok burmistrza. Kiedy jednak przysłała jego kolej, wypił filiżankę kawy i odpowiadał na pytania.

(nba)

Może zmęczenie

Rozmowa z
MARCINEM JANTASEM
prezesem Jarocin Sport



O której pan dzisiaj wstał panie prezesie?

Coś koło 6.00.

Bo wyglądał pan na bardzo znużonego w trakcie komisji. Widziałem, jak pan robił zdjęcia.

Było tak nudno, czy pan taki zmęczony?

(uśmiech)

Nawet przy szefie pan zasnął na moment. Ze zmęczenia? Zmęczony. Może tak. Może cukrzyca... (śmiech) muszę się zbadać.

Pytał
BARTEK NAWROCKI

▶ Jak prezes walczy ze snem?

Zobacz na jarocinska.pl

▶ INTERWENCJA

Samochody zawieszają się po kanalizacji

Mieszkańcy Chrzana (gm. Żerków) narzekają na wykonanie nawierzchni drogi po robotach kanalizacyjnych. - Przy chodniku zrobili taki rowek do odprowadzania deszczówki. W niektórych miejscach jest taka różnica między krawężnikiem chodnika a tym rowkiem, że samochody nie mogą wyjechać z posesji, bo się zawieszają - wyjaśnia jeden z mieszkańców, który zadzwonił do naszej redakcji. - W tej chwili to mamy popodkładane deski, żeby tę różnicę

zniwelować, ale jak długo tak może być - narzekał. - Interweniowaliśmy w Zarządzie Dróg Powiatowych, bo to powiatowa droga, ale jak na razie nie ma żadnego odzewu.

Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie przyznaje, że sprawa jest mu znana. - Na tej drodze zawsze były zastoiny wody, dlatego ustaliliśmy z wykonawcą, który odtwarzał nawierzchnię po budowie kanalizacji, żeby zrobił ściek przykra-



Do czasu przebudowy wjazdów, mieszkańcy Chrzana radzą sobie jak mogą - deski niwelują różnicę poziomów między wjazdami a drogą

wężnikowy. Liczyliśmy się z tym, że przy niektórych wjazdach powstanie większa różnica poziomów - mówi Ratajczak. - Jedynym rozwiązaniem jest przełożenie kostki na tych wjazdach. My to zrobimy. Muszę jednak to uzgodnić z szefem (dyrektor ZDP Marian Kaczmarek był do 19 września na urlopie - przyp. red.). Kiedy wróci do pracy, ustalimy termin. Myślę jednak, że zostanie to wykonane w najbliższym czasie - zapewnia Ratajczak.

(ann)

▶ DLACZEGO FIAT ROBERTA KAŻMIERCZAKA STOI NA MIEJSCU DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH?

Osoba zaangażowana w kinie łamie przepisy autem radnego

▶ „Wielokrotnie zdarzało mi się zwracać uwagę kierowcom w pełni sprawnym, parkującym na miejscu dla osób niepełnosprawnych” - zapewnia radny Robert Kaźmierczak. Dlaczego więc jego auto stało w miejscu przeznaczonym dla osób z problemami ruchowymi?

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcyjnej skrzynki mailowej trafiło zdjęcie, na którym samochód należący do Roberta Kaźmierczaka stoi na prawidłowo oznaczonym miejscu dla niepełnosprawnych na tyłach banku PKO. Na fotografii nie widać momentu parkowania, a jedynie pozostawione auto, którym ktoś dodatkowo wjechał na krawężnik.

Zdjęcie zostało zrobione popularnym modelem telefonu komórkowego. Jeśli ustawienia w aparacie były prawidłowe, wykonano je 9 września o 16.28. Wysłaliśmy fotkę byłemu wiceburmistrzowi. Ten natychmiast przeprowadził śledztwo i szybko odpowiedział. „Od soboty 3 września do dziś ani razu nie prowadziłem auta ze względu na kontuzję stopy” - pisze Kaźmierczak. „Jak ustaliłem, wykonanie tej fotografii było możliwe w dniu 9 września (piątek) ok: godz. 16.30-16.40. W tym czasie - jak wyjaśniła mi moja żona - jedna z osób zaangażowana w pracę stowarzyszenia pozostawiła auto tam na 2-4 minut, wchodząc do budynku kina, aby poprosić o zwolnienie miejsca przez osobę, która kończyła pracę i zwalniała miejsce par-



kingowe tuż obok kina i to na nie został natychmiast przeparkowany samochód” - wyjaśnia kandydat na senatora.

Ustalenia radnego częściowo pokrywają się z informacją do-

łączoną do zdjęcia. „Tak parkuje skarbnik kina Małgorzata Niestrawska - Kaźmierczak” (żona radnego Kaźmierczaka - przyp. red.) - pisze internauta „grisza”, który wi-

dział zdarzenie. „Jednocześnie biegnąc po parkingu PKO, jak po własnym, wkładając kartki za szyby o złym wg niej parkowaniu. Natomiast widać, że ona zaparkowała na odpowiednim miejscu.”

Kaźmierczak przekonuje, że nigdy nie parkuje w miejscu dla niepełnosprawnych. A jeśli nawet, to tylko przez „nieuwagę, a nie świadomie”. Co więcej. „Wielokrotnie zdarzało mi się natomiast zwracać uwagę kierowcom w pełni sprawnym, parkującym na miejscu dla osób niepełnosprawnych. Również na parkingu PKO BP w Jarocinie” - zapewnia. Drażnienie tematu denerwuje kandydata na senatora. Jego zdaniem sprawa nie powinna nas interesować, bo choć samochód jest jego własnością, osoby, które nim jeżdżą, nie są osobami publicznymi (jak np. radny). „Czy teraz będziecie fotografowali auto każdej osoby, która bez odpowiedniego uprawnienia tam je pozostawi i będziecie szukać sprawy, albo osoby, która wyjaśni okoliczności? Jeśli tak, to rozumiem dalsze drażnienie tematu, mimo udzielenia przeze mnie odpowiedzi” - napisał radny.

(nba)



▶ WYBORY 2011

PSL - Partia Solidarnych Ludzi

Polskie Stronnictwo Ludowe zaprezentowało kandydatów do parlamentu z terenu Ziemi Jarocińskiej. O miejsce w senacie ubiegać się będzie Dariusz Strugała - wójt Jaraczewa. W wyborach do sejmiku startują: Jan Grzesiek, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Jarocinie, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (szóste miejsce na liście) i Renata Kielbasa, rolnik ze Sławoszewa (nr 15).

Konferencja prasowa oraz spotkanie z wyborcami odbyły się w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Wzięli w nich

uczestniczył również Józef Racki, poseł RP, lider listy PSL w okręgu oraz Przemysław Pacia, wicewojewoda wielkopolski (nr 3 na liście) i Stanisław Baliński, emerytowany oficer Państwowej Straży Pożarnej, były komendant PSP w Kole, Sycowie i Kępnie (nr 9 na liście).

- PSL to Partia Solidarnych Ludzi, działających dla swych środowisk lokalnych, dlatego warto postawić na „piątkę” (nr listy PSL w wyborach do sejmiku - przyp. red.) - mówi prowadzący spotkanie Stanisław Czeszyk, lider jarocińskiego PSL-u. (faf)



Fot. Przemysław Szyszka

O mandat senatora z listy PSL-u ubiegać się będzie Dariusz Strugała (w środku). Do sejmiku z terenu Ziemi Jarocińskiej startują: Jan Grzesiek (drugi z prawej) oraz Renata Kielbasa (pierwsza z prawej)

KOMORZE ► NOWY SPRZĘT STRAŻAKÓW Z OSP

Ministerstwo dopłaciło i są dwie pompy

Dwie pompy - szlamową i pływającą, kupili strażacy z jednostki OSP Komorze Przybysławskie. Sprzęt stanowi wyposażenie samochodu, który druhowie dostali w 2009 r. w ramach współpracy gminy Żerków z holenderską - Aa en Hunze.

Pompy zostały nabyte przede wszystkim ze względu na ostatnie doświadczenia druhow z Komorza w akcjach przeciwpowodziowych na terenie gminy Żerków. - *Taki sprzęt jest bardzo potrzebny i on musi być tu na miejscu, bo jak się coś dzieje, to nie ma czasu, żeby to dopiero ściągać, trzeba działać. A z tego, co obserwujemy, takich sytuacji będzie coraz więcej* - stwierdza Andrzej Stachowiak, radny i członek OSP Komorze.

Sprzęt kupiono za środki z budżetu gminy Żerków - 7,5 tys. zł, dotacji z ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji - 4,3 tys. zł oraz z funduszy jednostki - ponad 1 tys. zł. - *Początkowo wnioskowaliśmy o zakup jednej pompy, ale ówczesny prezes gminny OSP Eugeniusz Przybylski podpowiedział nam, że jest możliwość pozyskania dotacji z ministerstwa, dlatego skorzystaliśmy z tego i tym sposobem mamy dwie pompy* - wyjaśnia Stachowiak. - *To jest sprzęt, który stanowi majątek gminny - nie jest własnością straży* - dodaje. Wkład druhow w powiększenie zasobów sprzętowych jednostki jest jednak większy niż by na to wskazywały oficjalne rachunki. - *Nie pierwszy raz - w tym roku również - zrzekliśmy się ekwiwalentu za udział w akcjach. Od początku roku to*



Strażacy z jednostki OSP Komorze z dumą prezentują nowo nabyte pompy

było ok. 2 tys. zł - wyjaśnia Zbigniew Jercha, naczelnik OSP Komorze.

Strażacy z Komorza już w ubiegłym roku kupili sprzęt dla jednostki za należne im nagrody i ekwiwalenty - ze względu na akcję przeciwpowodziową w gminie Żerków było to ok. 25 tys. zł. - *Z ważniejszych rzeczy, które kupiliśmy*

za te pieniądze są dwa aparaty tlenowe, system selektywnego wywoływania, piła do drewna, armatura wodna i pianotwórca. To wszystko jest usprzętowaniem do naszego samochodu, bo my go dostaliśmy bez niczego - wyjaśnia radny Stachowiak. Przyznaje też, że władze gminy Żerków są przychylnie potrzebom ochotniczych

straży pożarnych. - *Zawsze znajdowaliśmy zrozumienie - oczywiście w granicach możliwości - i my to rozumiemy.*

Jednostka w Komorzu Przybysławskim wszczęła procedurę wpisania jej do Krajowego Systemu Ratownictwa-Gaśniczego.

(ann)

► **Pompa szlamowa firmy Honda**
- jedna z największych pomp na składzie jednostek OSP w powiecie jarocińskim - 1.800 l/min. Służy do pompowania wody - również zanieczyszczonej.

► **Pompa pływająca**
- służy do wypompowywania wody z pomieszczeń, do przepompowywania oraz do akcji gaśniczych.

► **70 druhow**
należy do jednostki OSP Komorze

► **16 dziewcząt**
jest w składzie jednostki

► **37 strażaków**
to ratownicy

► **10 zł/h**
wynosi ekwiwalent za udział strażaka w akcji

► **85 lat**
jednostka OSP Komorze czekała na samochód

OGŁOSZENIA

Wymarzony dom w 3 miesiące!



EKOLOGICZNE I ENERGOOSZCZĘDNE DOMY SZKIELETOWE

+48 535 44 55 66 www.szkieletowodom.com

Dekorator **TAPETY**
WAGI I KOLORY NA ŚCIANY

JAROCIN ul. Zagonowa 5
www.sklepdekorator.pl
Tel. 502 214 009 517 963 319

FARBY
SZTUKATERIA
PANELE ŚCIENNE 3D WALECZKI SZABLONY

Największy wybór! Nowe wzory!

PROMOCJA

AUTOMATYKA DO BRAM WRAZ Z MONTAŻEM GRATIS!

do bramy garażowej tylko 1049 zł (brutto)

do bramy przesuwnej 500 kg tylko 1699 zł (brutto)

do bramy dwuskrzydłowej tylko 1999 zł (brutto)

BIKROL-STAL

KROTOSZYN - LUTOGNIEW,
ul. Krotoszyńska 69, tel./fax 62 722 68 88
WROCLAW - DŁUGOŁĘKA,
ul. Wrocławska 10b, tel./fax 71 315 25 28
www.bikrolstal.pl

Dalkia Jarocin

CIEPŁA SOBOTA Z DALKIĄ
ZAPROSZENIE
24 września 2011 r. godz. 10:00 - 14:00,
Kotłownia Rejonowa, ul. Węglowa 3-5, Jarocin

Zapraszamy rodziny, szkoły, organizacje oraz wszystkich zainteresowanych ekologiczną, energooszczędną, przyjazną dla środowiska produkcją ciepła.

Niebywała okazja zapoznania się z nowoczesną technologią produkcji ciepła z węgla i gazu ziemnego.

Grupy (dzieci do lat 14 wyłącznie pod opieką osób dorosłych) oprowadzane będą przez specjalistów - pracowników Dalki.

Dla dzieci konkursy ekologiczne z nagrodami.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejsze zgłoszenie.
Informacje tel. 62 747 30 46 w. 22,
kom. 667 806 333,
e-mail: hkowska@dalkiaterm.pl



Dyrektor Tadeusz Ulatowski nie przyjął dymisji i podjął rozmowy ze swoimi zastępcami. W poniedziałek po południu okazało się, że nie doszli jednak do porozumienia. - *Nie widzimy możliwości współpracy z panem dyrektorem Ulatowskim. Musimy się teraz skonsultować z prawnikami, czy obowiązuje nas okres wypowiedzenia, a jeśli tak, to jak długi* - wyjaśniła po zakończeniu rozmów Anna Janowska.

Rezygnacja u Pawlickiego? Nie potwierdzam i nie zaprzeczam

Kiedy w miniony piątek zadzwonił do Tadeusza Ulatowskiego, dyrektor nie krył zaskoczenia zaistniałą sytuacją. - *Nie miałem okazji nawet porozmawiać z nimi. Na pewno będę się starał wyjaśnić przyczyny. Przypuszczam, że decyzja została podjęta pod wpływem emocji* - stwierdził. Pikanterii sprawie dodawał fakt, że wicedyrektorzy nie zachowali drogi służbowej i rezygnację prawdopodobnie złożyli u burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego, któremu w żaden sposób nie podlegają szkoły średnie. - *Nie potwierdzam i nie zaprzeczam* - skomentował tę pogłoskę Roman Przybylski. W ten sposób pominięto nie tylko Tadeusza Ulatowskiego, jako dyrektora i przełożonego, ale nawet starostę, jako przedstawiciela organu prowadzącego ogólniak. - *Pani sobie nie wyobraża nawet, jak to mogło się odbyć* - stwierdził Ulatowski, unikając podania szczegółów.

Nie tylko w ogólniaku funkcjonuje opinia, że Anna Janowska została wybrana na wicedyrektora przez Tadeusza Ulatowskiego, natomiast Roman Przybylski to protegowany Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, którego liderem jest burmistrz Adam Pawlicki, a członkiem starosta Mikołaj Szymczak. Przypomnijmy, że Przybylski w ubiegłorocznych wyborach samorządowych startował z Komitetu Wyborczego Ziemi Jarocińskiej.

ZASTĘPCY DYREKTORA JAROCIŃSKIEGO LICEUM PODALI SIĘ DO DYMISJI

Bunt w ogólniaku

W trybie natychmiastowym i bez podania przyczyn ze swoich stanowisk zrezygnowali w miniony piątek wicedyrektorzy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie - Anna Janowska i Roman Przybylski. I kiedy skończyli lekcje, opuścili miejsce pracy.



Rozmowa była ostra

W rozmowie z „Gazetą” dyrektor Ulatowski przyznał, że w przeddzień dymisji, w czasie narady przekazał Romanowi Przybylskiemu pewne uwagi dotyczące jego pracy na stanowisku zastępcy dyrektora. - *Mam takie prawo. Zresztą nie wyobrażam sobie naszej współpracy, gdybyśmy nie mogli powiedzieć sobie słów krytyki. A on się chyba obraził* - stwierdził przełożony. Ulatowski nie chciał jednak ujawnić, jak wyglądała rozmowa z wicedyrektorem. - *Była ostra* - przyznał Przybylski. - *To nie były słowa obelżliwe i potocznie uznane za niecenzuralne, ale były ostre. My mamy po prostu odmienną wizję funkcjonowania szkoły z panem dyrektorem. Na razie jednak wolalbym nie podawać szczegółów, żeby nie zaognić atmosfery* - dodał.

Tadeusz Ulatowski jeszcze w czasie weekendu podjął negocjacje ze swoimi zastępcami - zwłaszcza z Romanem Przybylskim, który prawdopodobnie pierwszy zdecydował o rezygnacji ze stanowiska, a Anna Janowska w geście solidarności zrobiła to samo. Negocjacje - również z udziałem wicestarosty Mirosława Drzazgi, kontynuowano w poniedziałek. Niestety, nie przyniosły one żadnego rezultatu i wicedyrektorzy nie odstąpili od swojej decyzji. - *Obecnie szkoła funkcjonuje normalnie, a wicedyrektorzy wypełniają swoje obowiązki* - poinformował nas w poniedziałek po południu Tadeusz Ulatowski. - *Wicedyrektorzy mają trzy miesiące wypowiedzenia. Mam jednak nadzieję, że w tym czasie - mimo wszystko, dojdziemy do porozumienia, bo mnie bardzo zależy, żeby oni zostali na swoich stanowiskach* - zapewnił dyrektor Ulatowski.

O komentarz do wydarzeń w ogólniaku poprosiliśmy wicestarostę Mirosława Drzazgę. W poniedziałek rano powiedział nam: - *Nie mogę się wypowiedzieć na ten temat. Żeby to zrobić, musiałbym porozmawiać z dyrektorem ogólniaka i z jego zastępcami. Jeszcze tego nie zrobiłem. Jestem z nimi dzisiaj umówiony. Jednak po rozmowach wicestarosta nie znalazł już dla nas czasu.*

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Zaden dzień nie jest podobny do drugiego, każde jutro kryje w sobie cud, magiczną chwilę, która burzy stare światy i tworzy nowe gwiazdy.

Paulo Coelho

Pani Bożenie Piotrowicz
z okazji 80-tych urodzin
życzymy
wielu cudów jutra
i magicznych chwil

PRACOWNICY
"GAZETY JAROCIŃSKIEJ"



POWIAT

Stowarzyszenie spotka się z dyrektorem Ulatowskim

Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie Tadeusz Ulatowski stwierdził w rozmowie opublikowanej w „Gazecie Jarocińskiej”, że nie wyobraża sobie współpracy ze stowarzyszeniem absolwentów liceum. - *Przyznaję, że to jest niełatwa sytuacja* - mówił w wywiadzie. - *Nie wyobrażam sobie współpracy z ludźmi, którzy mnie do tego stopnia nie akceptują. Chciałbym się jednak spotkać z zarządem stowarzyszenia. Być może to wszystko się jeszcze poukłada* - dodał.

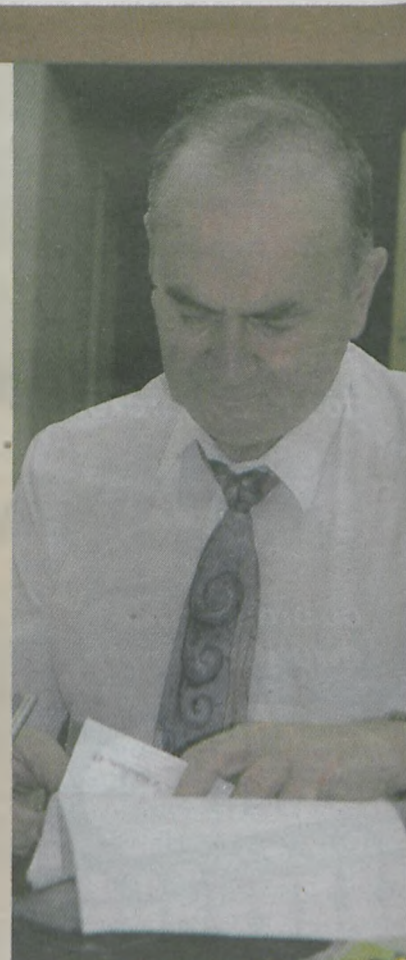
- *My nic nie wiemy o takim stanowisku nowego dyrektora względem stowarzyszenia* - przyznaje Andrzej Frąckowiak, prezes stowarzyszenia absolwentów liceum. - *Uprzedzając jednak to, co powiedział, podjęliśmy decyzję*

o zaproszeniu pana Ulatowskiego na nasze spotkanie w październiku - stwierdza.

W rozmowie z „Gazetą” nowy dyrektor zaproponował również - jego zdaniem - najlepszą receptę na dobrą współpracę. - *Powinna nastąpić zmiana zarządu stowarzyszenia. Ta organizacja prowadzi gimnazjum, które działa przy naszej szkole i współpraca - ze względu na dobro szkoły - powinna układać się jak najlepiej.*

Prezes Frąckowiak przyznaje, że interes szkoły jest najważniejszy, ale zastrzega: - *Stowarzyszenie jest podmiotem niezależnym. Tylko walne zgromadzenie członków może wybrać nowy zarząd. Kadencja jest pięcioletnia. Obecnie zarządowi pozostały jeszcze dwa lata.*

(ann)



▶ RADNY ANDRZEJ DWORZYŃSKI MA DODATKOWE OBOWIĄZKI W SZKOLE W WILKOWYI

Eksdyrektor w świetlicy

▶ Andrzej Dworzyński, zdymisjonowany dyrektor szkoły w Wilkowie opiekuje się świetlicą. Powód? Brak kwalifikacji.

Andrzej Dworzyński był już dwa razy odwoływany z funkcji szefa Zespołu Szkół w Wilkowie. Teraz, jako nauczyciel mianowany, dostał w szkole nowe zadanie. Wykłada nie tylko historię, ale i opiekuje się szkolną świetlicą. - Nie ma kwalifikacji pozwalających wykladać mu jakkolwiek inny

przedmiot - tłumaczy Bożena Kubacka, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Wcześniej miał umniejszone godziny dydaktyczne w związku z prowadzeniem szkoły. Teraz ma 4 godziny historii. Świetlica to jest jedyne miejsce, gdzie poza prowadzeniem lekcji może pracować. Dlatego

pani dyrektor w ten sposób uzupełniła etat pana Dworzyńskiego.

Radny powiatowy uważa, że to „stan przejściowy”. Wojewoda rozpatruje jego skargę na zarządzenie burmistrza o odwołaniu z funkcji dyrektora.

(nba)

Uczniowie mówią do mnie panie dyrektorze

Rozmowa z ANDRZEJEM DWORZYŃSKIM, byłym dyrektorem ZS w Wilkowie



Podobno został pan świetlicowym?

Nie świetlicowym, tylko nauczycielem, który ma zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w świetlicy, oprócz czterech godzin historii.

A wcześniej prowadził pan takie zajęcia?

Nie. Jednak doskonale wiem, jakie zadania ma taki nauczyciel, ponieważ jako dyrektor miałem przyjemność nadzorowania. Znam zakres, obowiązki, plany już mam napisane na cały rok, chociaż myślę, że nie będą potrzebne w moim wykonaniu do końca roku szkolnego. Podobno taka decyzja zapadła, żeby „pokazać Dworzyńskiemu gdzie jest jego miejsce”?

Jest porządek w świetlicy, rodzice są zadowoleni, w swojej przestrzeni wzrokowej mam również szatnie, jest dyscyplina i kulturalne spożywanie posiłków. Myślę, że to, co należy do nauczyciela pracującego w świetlicy, wykonuję bezbłędnie. Pani dyrektor pochwaliła mnie na radzie.

Praca w świetlicy to dla pana nobilitacja czy kara?

Jeżeli się odwołuje nauczyciela mianowanego, to trzeba mu zapewnić stanowisko pracy. Traktuję to jako okres przejściowy.

Pamiętam, że w szkole mówiliśmy do pani w świetlicy „świetliczanka”. A jak mówią uczniowie do pana? Panie dyrektorze.

Pytał
BARTEK NAWROCKI

AQUA SPORT

Wielka podróż w głąb oceanu!

Pływanie od przedszkolaka do instruktora

Nauka i doskonalenie pływania

Pierwszy w Wielkopolsce autorski program który uzyskał patronat Polskiego Związku Pływackiego oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

Zapraszamy na zajęcia:

- Nauki i doskonalenia pływania dla dzieci i młodzieży
- Nauki i doskonalenia pływania dla dorosłych
- Aqua-aerobik

e-mail: aqua-sport@epf.pl
tel. 600 778 446
507 118 142

www.aqua-sport.org

KOMFORT wyboru

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6
pn. - pt. 8.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00

DRZWI FIRMY

z kolekcji **IMPRESJA**

TANIEJ 10%

RATY 0% BEZ PROWIZJI
BEZ ODSETEK
BEZ PIERWSZEJ WPLATY

TAPETY Największy wybór
Najniższe ceny
Jarocin, Powstańców Wlkp. (przy sklepie Komfort)

ZOOszczędź! Weź pożyczkę!

od **6%**

RRSO dla kwoty 2000 zł na okres 12 m-cy wynosi 13,41%

Wielkopolska SKOK

JAROCIN
ul. Kilińskiego 35, tel.: 62 747 45 70

*infolinia 801 801 001 www.wielkopolskaskok.pl

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT) Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2009

REKRUTACJA NA STUDIA

Administracja elektroniczna

Wielkopolska Wyższa Szkoła
Humanistyczno-Ekonomiczna w Jarocinie
al. Niepodległości 34a, 63-200 Jarocin, tel. (62) 505-20-60
rekrutacja@wwshe.edu.pl, www.wwshe.edu.pl

Administracja gospodarcza, Bezpieczeństwo wewnętrzne

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

WIELKOPOLSKA SZKOŁA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Zintegrowany program rozwoju Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

▶ NOWE ODDZIAŁY W JAROCIŃSKIM SZPITALU

Mamy najlepszą urazówkę w Polsce

Spółka Szpital Powiatowy w Jarocinie sfinalizowała starania o wpisanie do rejestru wojewody wielkopolskiego dwóch nowych oddziałów - ortopedii i kardiologii. Na ukończeniu są również uzgodnienia z Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie finansowania usług świadczonych przez nowe podmioty. W ocenie Tomasza Rymera pełniącego obowiązki kierownika oddziału ortopedycznego jest to niespotykane osiągnięcie. - Można powiedzieć, że na skalę kraju - stwierdza lekarz. - Bardzo trudno wpisać nowy zakres usług do kontraktu, który jest już w trakcie realizacji - NFZ takich rzeczy po prostu nie robi - dodaje.

Nowe oddziały zostały utworzone na bazie już istniejących - ortopedia na części chirurgii, a kardiologia - interny. Do pracy przy pacjentach został przeszkolony personel pielęgniarski. Oddziałami kierują: ortopedią - Tomasz Rymer, a kardiologią - Paweł Zygalski. - Mamy podstawową obsadę. Ciągłe jednak poszukujemy lekarzy - przyznaje Rymer. Oddziały w takim kształcie są utworzone

na czas przejściowy. - To będzie zupełnie inaczej wyglądało, kiedy szpital zostanie rozbudowany i będziemy mogli się przenieść do nowej części. Myślę, że ta perspektywa była też poważnym argumentem w negocjacjach z NFZ-em i w staraniach o zarejestrowanie powstałych jednostek - przypuszcza szef jarocińskiej ortopedii. Utworzenie nowych oddziałów ma też związek z zamiarem uruchomienia poradni specjalistycznych przy szpitalu. - Pacjenci leczeni na przykład na ortopedii będą dalej pod naszą opieką i kontrolą w poradni - informuje lekarz.

Na oddziale pracują również: Michał Janiak - ortopeda, specjalista II stopnia ze szpitala we Wrześni oraz Leszek Kaczmarek z Kliniki Chirurgii Ręki w Poznaniu. - Chcemy też nawiązać współpracę z innymi lekarzami, którzy przyjmują w Jarocinie, a nie mieli do tej pory możliwości operowania w szpitalu. Takim lekarzem jest na przykład dr Krzysztof Ruskowski, wysokiej klasy specjalista zajmujący się chirurgią stawu kolanowego - zapowiada Tomasz Rymer.

(ann)

Rozmowa z
TOMASZEM RYMEREM
pełniącym obowiązki kierownika oddziału ortopedycznego Szpitala Powiatowego w Jarocinie



Jakie były początki pana pracy w Jarocinie?

Rozmowy na temat mojej współpracy ze szpitalem w Jarocinie trwały od kilku lat. Właściwie jedynym problemem był blok operacyjny. Zabiegi ortopedyczne to operacje o najwyższym stopniu czystości. Nie mogą być wykonywane razem z zabiegami chirurgicznymi na jednej sali operacyjnej. Ówczesny blok operacyjny na to nie pozwalał. Ale został wyposażony i oddany do użytku nowy blok. I pamiętam - pierwszy zabieg ortopedyczny wykonałem zanim jeszcze nastąpiło oficjalne otwarcie - oczywiście mieliśmy już wszystkie wymagane pozwolenia. Przejechałem wtedy do Jarocina dwa razy w tygodniu.

Od tego czasu do dziś w szpitalu w Jarocinie wykonaliśmy olbrzymią pracę. Placówka ma piękny blok operacyjny - jeden z najlepszych w Polsce. Tutaj spokojnie można zaprosić kogoś z zagranicy i on nie będzie miał problemu, żeby się odnaleźć. To było duże przedsięwzięcie zrealizowane z dużym rozmachem.

Jak doszło do zarejestrowania oddziału ortopedycznego?

Oddział musiał zostać zarejestrowany, żeby do szpitala w Jarocinie móc sprowadzać specjalistyczne instrumentarium ortopedyczne konieczne do wykonywania zabiegów i móc rozliczyć te zabiegi z NFZ. Po to, żeby ta rejestracja mogła nastąpić, musieliśmy nie tylko rozdzielić personel i pacjentów chirurgicznych od ortopedycznych, ale i podzielić istniejący oddział chirurgiczny - właściwie zupełnie oddzielić ortopedię. Do pracy na oddziale został przeszkolony personel. Pielęgniarki pracujące na oddziale i pielęgniarki instrumentariuszki jeździły do szpitala w Ostrowie Wlkp., kiedy jeszcze tam pracowałem. Potem uczyły się na miejscu w Jarocinie. Poza tym każda firma, która wprowadza

nowe narzędzia na nasz blok operacyjny, ma również obowiązek przeszkolenia personelu. Chciałbym podkreślić, że powstanie tego oddziału nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie i praca tego zespołu. Poza tym zawsze mieliśmy też „zielone światło” ze strony kierownictwa szpitala.

Czy w Jarocinie jest aż takie duże zapotrzebowanie na zabiegi ortopedyczne, że trzeba było utworzyć specjalny oddział?

Przez półtora roku wykonałem w jarocińskim szpitalu prawie 200 operacji. To świadczy o naprawdę dużym zapotrzebowaniu na tego typu zabiegi. Możemy to również wykażać w negocjacjach o kontrakt z NFZ-em. My w tej chwili zajmujemy się leczeniem urazów. To jest około 20 operacji miesięcznie i to nie planowych - tylko tych pacjentów, którzy przyjeżdżają nam z miasta. Przy dobrym kontrakcie ortopedycznym - bo on jest w tej chwili jedynym ograniczeniem - liczba operacji urazowych i planowych zabiegów ortopedycznych może przekroczyć tysiąc rocznie. Od października zamierzamy też wykonywać tak zwane totalne endoprotezy stawów biodrowych i kolan u chorych ze zmianami zwyrodnieniowymi stawów. Tak naprawdę endoprotezy stawów biodrowych zakładamy już od ubiegłego roku, ale tylko przy złamaniach.

Jakie zabiegi są wykonywane u pacjentów pana oddziału?

Stworzyliśmy system, który umożliwia zaopatrzenie prawie 90% złamań w ramach szpitala w Jarocinie. Jesteśmy już po wszystkich przetargach. W ostatnim czasie szpital nabył jedno z ważniejszych urządzeń w ortopedii - artroskop. Aparat do oglądania i leczenia wnętrza stawu. Mogę powiedzieć, że mamy jedną z najlepszych chirurgii urazowych w Polsce.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

▶ **TOMASZ RYMER** - 16 lat pracował na oddziale ortopedyczno-urazowym w szpitalu w Ostrowie Wlkp. Od sześciu lat współpracuje z jarocińską poradnią specjalistyczną Alfa-Med i od półtora roku z jarocińskim szpitalem. W styczniu został przez szpital zatrudniony i pełni obowiązki kierownika oddziału ortopedycznego. Tomasz Rymer ma 42 lata. Pochodzi z Łodzi. Obecnie, razem z żoną i dwójką dzieci mieszka w Ostrowie Wlkp. W wolnym czasie lubi podróżować i jeździć motocyklem. Poza tym czyta książki i słucha muzyki.

▶ KOMISJA ROZWOJU RADY MIEJSKIEJ W ZAKŁADZIE GOSPODARKI ODPADAMI

Radni uczyli się zgniatać

- Alllle technika - podziwiał radny Krzysztof Roszak, kiedy prezes ZGO Mariusz Małynicz pokazał urządzenie do domowego zgniatacia plastikowych butelek. - Robimy kampanię „Zgnieć plastik” po to tylko, aby zaoszczędzić na powierzchni - tłumaczył prezes. - Wiele osób, żeby tylko uzyskać upust najlepiej wypełniłoby nam worki pięciolitrowymi butelkami i wystawiło przed dom. A nam chodzi o to, żeby ułatwić mieszkańcom, bo każdy ma do nas

pretensje, że musi zgniatać plastik. Gadżet ZGO zaprezentowano podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Rozwoju Rady Miejskiej w Jarocinie. Radni lustrowali działalność miejskiej spółki. Przy okazji dowiedzieli się też, co zdaniem Małynicza jest najbardziej ekologicznym opakowaniem. - W kartoniku mamy klej, folię, złotko, czasami plastik i wszystko jest termicznie zgrzewane. To nie ma nic wspólnego z ekologią, to można tylko spalić -

przekonywał Małynicz. - Oczywiście szkło wytwarza się z jak najbardziej ekologicznego materiału, którym jest piasek. Natomiast do procesu obróbki zużywane jest mnóstwo energii. Tymczasem plastikowa butelka, wytwarzana jest co prawda z oleju napędowego, ale w bardzo prosty sposób można ją przetworzyć. Wystarczy stopić i można robić z tego kolejne materiały. Na przykład Chiryczy robią z tego bluzki.

(nba)



Fot. Bartek Nowacki

▶ **Jak działa urządzenie do zgniatacia? Zobacz na www.jarocinska.pl**

▶ POWIAT

Praca w Holandii

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie oferuje pracę na terenie Holandii - w firmie transportowej HFS Logistics Polska. Propozycja skierowana jest do kierowców, dyspozytorów, mechaników samochodowych oraz pracowników

niewykwalifikowanych.

Dodatkowe informacje zostaną przedstawione na spotkaniu, które odbędzie się w Koźminie Wlkp. - 28 września o godz. 16.00 w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego (ul. Krotoszyńska 30). (ann)

Prezes nie kapie się z sekretarką

Awarie i przerwy w dostawie wody, to nie wina Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, ale starych przyłączy, które nie należą do spółki - twierdzi prezes Jerzy Wolski i blokuje przekazywanie informacji o awariach.

Chodzi o komunikaty, jakie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji za pośrednictwem Drobudu przekazywało „Gazecie”. Informacje dotyczące przerw w dostawie wody pojawiały się na bieżąco na portalu jarocinska.pl. Prezesowi Wolskiemu nie spodobały się jednak komentarze internautów. - Miało to służyć celom informacyjnym, natomiast to, co się dzieje w ostatnich miesiącach w komentarzach do tego, jest po prostu skandaliczne - podkreślił Wolski w trakcie posiedzenia połączonych komisji budżetu i rewizyjnej. - Zawiesiłem podawanie informacji, bo nie mogę sobie pozwolić na teksty, że jest awaria „bo prezes kapie się z sekretarką”.

Szef wodociągów wyjaśnił radnym powody częstych awarii. Jak wynika z jego wyliczeń, większość stanowią zepsute przyłącza.

A te, jak tłumaczy Wolski, nie należą do spółki, ale do mieszkańców. - To są stare urządzenia z lat 70- i 80-tych, gdzie nie ma zaworu zamykającego. Jak następuje awaria i wyciek, to co mogę zrobić? Tylko wysłać ekipę - tłumaczy prezes. - Inaczej musielibyśmy wyłączyć wodę dla części miasta i próbować się dogadać z właścicielem - co jest bardzo trudne - by sam usunął tę awarię. Z porównania zaprezentowanego przez szefa wodociągów wynika, że ilość awarii na majątku spółki spada z roku na rok.

Wolski zapowiedział, że komunikaty wrócą do internetu, jeśli wydawca „Gazety” zablokuje możliwość ich komentowania. (nba)

PORÓWNANIE

Rok/typ awarii	2010 (I-VI)	2011 (I-VI)
Na sieci	34	20
Na przyłączy	70	67



Na scenie organizatorzy: Natalia Półtorak-Rybarczyk, Julia Rzepka i Wincenty Pawelczyk



Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się samochody skonstruowane przez pasjonata Jerzego Golbę



Dziecom podobało się puszczanie baniek

DNI ZIEMI NOWOMIEJSKIEJ

Razem w Chociczy

► Tłumy mieszkańców Ziemi Nowomiejskiej bawili się na festynie zorganizowanej na pożegnanie lata.

- Po raz pierwszy spotykamy się w Chociczy. Pierwszą imprezę zorganizowaliśmy w Nowym Mieście, w Kłęce, razem ze strażakami. Teraz była wielka chęć, byśmy połączyli siły i zrobili coś razem. W związku z tym mieliśmy też więcej funduszy i mogliśmy przygotować więcej atrakcji - wyjaśnia Julia Rzepka, radna i członkini SMZN.

Organizatorami obchodów Dni Ziemi Nowomiejskiej połączonych z „Pożegnaniem lata” pod hasłem „Sport na zdrowie” byli sołtys i sołectwo Chociczy, Natalia Półtorak-Rybarczyk, członek zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej oraz Julia Rzepka. - Dużo pomagał nam również jak co roku Jacek Gołębiak - mówi Natalia Półtorak-Rybarczyk.

W trakcie imprezy wypuszczono balon. - Ten, co znajduje, odsyła proporzec i dostaje w nagrodę czajnik bezprzewodowy i paczkę kawy - mówi Wincenty Pawelczyk, sołtys Chociczy. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji m.in. pokaz strażacki, sztuk

walki, tańca brzucha w wykonaniu „Caramel - Belly Dance” z Krakowa, turniej strzelania z wiatrówek, pokaz siłaczy - strongmanów oraz akrobacji rowerowych.

W Biegu Zdrowia, który odbył się w Boguszynku, wzięło udział 66 osób. Na najlepszych czekały puchary i nagrody. Przy organizacji pomogli nauczyciele w-f z ZS w Chociczy. Opiekę medyczną zapewnił prezes OSP Nowe Miasto Damian Mroziński. Przy organizacji turnieju siódemkowego na „orliku” w Chociczy pomagał nauczyciel w-f ZS w Chociczy - Marcin Wojtczak oraz mieszkaniec Chociczy Przemek Wajnert, który sędziował.

Na festynie byli też średzcy Etyliniarze. Zorganizowano wystawy artystyczne w namiotach. Można było kupić prace wykonane przez podopiecznych Domu Samopomocy w Dębnie oraz wyroby ceramiczne. Wieczorem odbył się pokaz fajerwerków.

(akf)



Pod namiotami można było spróbować swojskiego jada...



...i obejrzeć prace wykonane przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Dębnie



Wśród uczestników imprezy znaleźli się prawdziwi strongmani

► BIEG ZDROWIA - LAUREACI

- Mężczyźni
- 1. Adam Kowalewski
- 2. Paweł Bartkowiak
- 3. Daniel Płócienniczak

• Kobiety

- 1. Marika Nagła
- 2. Weronika Cichońska
- 3. Daria Miłoszyk

► WYNIKI TURNIEJU SIÓDEMkowego

- 1. Kolbetb
- 2. Riwal
- 3. Bromast

► KONKURS STRZELANIA Z WIATRÓWKI O PUCHAR SOŁTYSY:

- 1. Zygmunt Tomczak z Kłęki
- 2. Zbigniew Telega z Poznania (stały uczestnik konkursów od wielu lat)

Najmłodszymi uczestnikami biegu byli 4-letni Janek Kowalewski i 5-letnia Agata Kowalewska

OGŁOSZENIE



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

Krzysztof
SZELC

Twój
Senator

www.krzysztofszelc.pl



INFORMACJE



Jerzy Wolski, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie „Nie czytuję gazet lokalnych.”

55

TYSIĘCY ZŁOTYCH zamierza wydać na kampanię wyborczą Robert Kaźmierczak kandydujący do senatu

► JAROCIN

Zaczną na forum, skończą na balu

Klub Przedsiębiorców i Handlowców oraz Jarocińska Izba Przemysłowo-Handlowa obchodzą jubileusz 15-lecia istnienia. Obecnie zrzeszają 120 członków. - Kiedy zaczynaliśmy były zupełnie inne warunki. Wszyscy mieli jeszcze w głowach system komunistyczny, a prywaciarz był ciągle uważany za coś niepożądanego. Grupą, która postanowiła założyć to stowarzyszenie, byli przede wszystkim przedsiębiorcy i handlowcy, którzy nie mieścili się w istniejącym związku rzemieślników. Byliśmy wtedy ludźmi młodymi, aktywnymi, którzy widzieli swoje miejsce w systemie kapitalistycznym. Teraz chcemy przypomnieć sobie te początki, spojrzeć wstecz i zobaczyć, gdzie jesteśmy obecnie. Drugim powodem jest próba reaktywowania działalności Izby, ponowne scalenie tych, którzy prowadzą małe, często jednoosobowe lub rodzinne, firmy. Oni nie biorą udziału w spotkaniach, które organizowane są raczej z myślą o dużych przedsiębiorcach - wyjaśnia Romuald Styszyński, honorowy prezes izby oraz założyciel klubu. Głównym punktem obchodów będzie otwarte forum przedsiębiorców, które odbędzie się w piątek 30 września w hotelu „Kasyno”. Początek o godz. 15.00. W jego trakcie zostanie przybliżona historia działalności Izby Przedsiębiorców i Handlowców. Wystąpią również zaproszeni goście m.in. przedstawiciele banków, firm konsultingowych i prawniczych. Będzie też możliwość dyskusji o problemach gospodarczych oraz indywidualnych rozmów i konsultacji.

Pierwsza część forum jest zaadresowana do środowiska biznesowego Jarocina. Organizatorzy liczą przede wszystkim na udział właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw oraz handlowców z powiatu jarocińskiego. Spotkanie przewidziano do godz. 17.00. Trzy godziny później zaplanowano Bal Dobroczynny, który poprowadzi Lech Krychowski. Jego uczestnicy mają wpłacić dobrowolne datki na rzecz Domu Dziecka w Górze. - Tą zabawą chcemy przypomnieć, że oprócz pracy czy tkwienia przed telewizorem można mile spędzić razem czas. Nie będzie to typowy wystawny bal z wyjątkowymi kreacjami. Ma to być raczej spotkanie towarzyskie, w czasie którego ludzie z naszego pokolenia będą mogli bawić się inaczej niż na dyskotekach. W początkach swojej działalności bardzo intensywnie pomagaliśmy szpitalowi i domowi dziecka w Górze, m.in. wyposażając je w meble. To było bardzo doceniane. Teraz jest już o wiele trudniej przekonać przedsiębiorców, że oprócz podatków ma jeszcze dać coś więcej - podkreśla Romuald Styszyński. Zaproszenia w cenie 100 zł od osoby można nabyć w restauracji „Kasyno” (tel. (62) 747-05-51, kasyno@polwos.pl), sklepie „Tytan” (Jarocin, ul. Rynek 3, tel. (62) 747-37-83, mikiewi@interia.pl) oraz u głównego organizatora Romualda Styszyńskiego (tel. 602/334-480, romuald.styszynski@onet.pl. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy proszą o zgłaszanie udziału w forum i wykupienie biletów na bal do środy 28 września. (Is)



► WYBORY 2011

Przekáže pensję senatora na stypendia

Ponad 30 osób przyszło na pierwszy z cyklu dyżurów prawnych, w trakcie których udzielane są bezpłatnie porady. Pracę adwokata opłacił Krzysztof Szelc, kandydat SLD na senatora. - Jest to jedyny kandydat, który oprócz tego, że rozda ulotki i wyklei plakaty, da coś potrzebnego mieszkańcom Jarocina. To jest bardzo konkretna oferta. Zainteresowanie bardzo nas zaskoczyło. Już dzisiaj wiemy, że nie skończy się na tym jednym dyżurze - podkreślił Mikołaj Kostka, przewodniczący rady powiatowej SLD w Jarocinie. Krzysztof Szelc podkreślił, że w swoim programie wyborczym dla naszego miasta zapisał również bezpłatne porady prawne, które miałyby się odbywać co tydzień lub dwa w biurze senatorskim. - Budżet, który jest przeznaczony na jego funkcjonowanie czasami jest wydawany zupełnie bezsensownie. Ja chciałbym za te pieniądze zagwarantować pomoc prawnika dla mieszkańców. Dla wielu osób porada prawna jest dobrem luksusowym - mówił kandydat na senatora.

Krzysztof Szelc stwierdził, że oprócz prowadzenia własnego biznesu od ponad 10 lat zajmuje się działalnością społeczną w ramach lewicy. - W biznesie okrzepłem i daję sobie dobrą radę. Dlatego chcę spełniać teraz jeszcze bardziej misję społeczną. Ja chcę być senatorem zawodowym, a całą pensję w wysokości 11 tys. zł przekazywać na cele charytatywne, dobroczynne dla okręgu wyborczego. Rozdysponowaniem środków miałaby się zająć moja fundacja, która jest na etapie rejestracji. Główny nacisk chciał-



Kandydat Krzysztof Szelc (z lewej) deklaruje, że pensję senatora przekáže na cele charytatywne, a z pieniędzy na utrzymanie biura będzie finansował bezpłatne porady prawne

bym położyć na stypendia oraz wyprawki dla dzieci. Myślę również o wspieraniu sportu. Myślę, że to przede wszystkim moi wyborcy będą decydować, na jaki cel zostaną przeznaczone te pieniądze. W skali kadencji to będzie około pół miliona - podkreślał kandydat na senatora. Deklarował, że jako senator będzie starał się pomagać wszystkim, niezależnie od sympatii politycznych czy przynależności partyjnej. Głównym jego punktem zainteresowania w senacie miałaby być ochrona zdrowia. - Jest to mi najbliższe również z po-

wodu tego, że z zawodu jestem farmaceutą. Można dobrze zorganizować służbę zdrowia, rozpoczynając od poziomu gminy i powiatu. Trzeba próbować zlikwidować kolejki do lekarzy. Na swoim przykładzie pokazałem, że można dobrze zorganizować rynek apteczny. Na pewno będę walczył z nową ustawą przyjętą głosami Platformy Obywatelskiej i PSL-u, bo to nie może być tak, że leki po 1 stycznia zdrożeją o kilkadziesiąt czy kilkaset procent - tłumaczył Krzysztof Szelc. (Is)

► SEMINARIUM W ZESPOLE SZKÓŁ PRZYRODNICZO-BIZNESOWYCH W TARCACH

Z rolnikami o perspektywach



W seminarium mogła wziąć udział ograniczona liczba uczestników



Spotkanie w Tarcach było okazją dla firm powiatu jarocińskiego do zaprezentowania ich produktów

Rolnicy oraz przedstawiciele organizacji i instytucji zajmujących się obsługą rolnictwa uczestniczyli w seminarium pod hasłem „Perspektywy rozwoju rolnictwa na terenie powiatu jarocińskiego”.

Inicjatorem spotkania był Karol Matuszak - przewodniczący komisji rolnictwa Rady Powiatu Jarocińskiego. Seminarium odbyło się w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. Program szkolenia

obejmował zagadnienia związane ze wspólną polityką rolną po 2013 roku, rolnictwem ekologicznym oraz korzyściami płynącymi z uruchamiania biogazowni. (ann)

► JAROCIN

Kup obraz, wspomóż filmowe „Mikołajki”

W holu jarocińskiego kina „Echo” można zobaczyć wystawę poplenerową, która jest efektem warsztatów plastycznych łączących kilka pokoleń artystów - amatorów. Już po raz drugi organizator zajęć czyli Stowarzyszenie Jarocin XXI organizuje sprzedaż najciekawszych dzieł, ocenionych najwyższej przez profesjonalistów. W zależności od formatu cena wynosi od 50 do 400 zł. Dochód z ich sprzedaży będzie przeznaczony na organizowanie imprezy mikołajkowej w kinie. W zeszłym roku uczestniczyło w niej 160 dzieci. Oprócz pokazu filmowego dla wszystkich maluchów przygotowywane są słodkie upominki. Obrazy można nabyć codziennie w godzinach pracy kina lub kontaktując się z Moniką Kulą (tel. 502/393-838). (Is)

► KOLEJNE WARSZTATY EDUKACYJNE DLA NAUCZYCIELI W CZESZEWIE

Nauczają się przyrody w lesie

Nadleśnictwo Jarocin oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu organizują warsztaty poświęcone edukacji przyrodniczo-leśnej dla nauczycieli nauczania początkowego ze szkół podstawowych i przedszkoli.

Uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z wiedzą metodami konwencjonalnymi oraz w trakcie zajęć w terenie. Warsztaty odbędą się w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie 7-8 października i trwać

będą 16 godzin lekcyjnych. Jest to miejsce wyjątkowe, ponieważ znajduje się na terenie rozlewisk rzek Warty i Lutyni. Więcej informacji znajduje się w karcie informacyjnej, którą można pobrać ze strony inter-

netowej Nadleśnictwa Jarocin: www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc o uczestnictwie decydować będzie kolejność zgłoszeń. Termin ich nadsyłania upływa 30 września. (Is)

1 ROK może trwać przebudowa wiaduktu na ul. Powstańców Wielkopolskich

5 LAT minimum potrzeba na wybudowanie całego odcinka ul. Powstańców Wielkopolskich

84 OSOBY przyszły na zebranie w sprawie inwestycji na Ługach

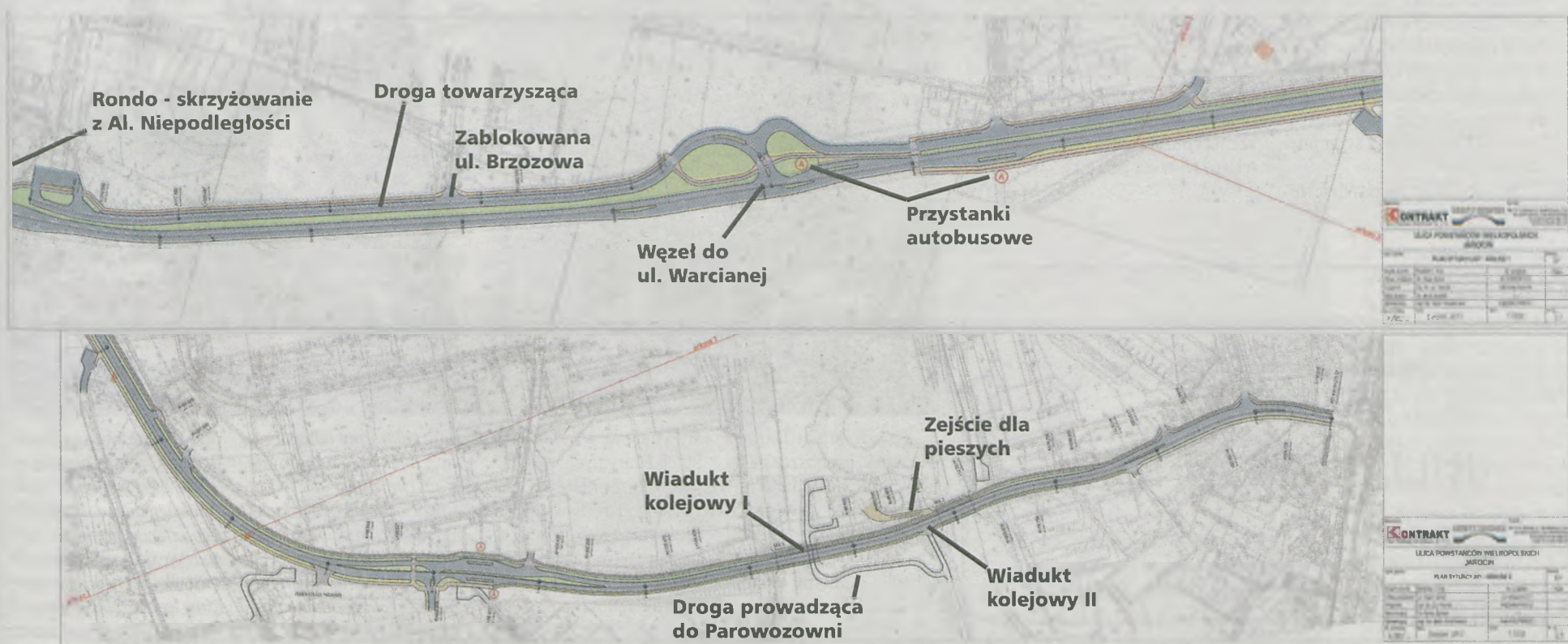
73 OSOBY zagłosowały przeciw koncepcji przebudowy

INFORMACJE

JAROCIN ► KONTROWERSYJNA INWESTYCJA NA ZLECENIE POWIATU

Ługi nie chcą przebudowy ulicy Powstańców Wlkp.

► Remont wiaduktów tak, przebudowa ul. Powstańców Wlkp. nie - to główny sygnał płynący z zebrania na jarocińskim osiedlu Ługi. Będzie kolejne.



► Według koncepcji zamówionej przez Zarząd Dróg Powiatowych - Powstańców Wlkp. ma być drogą ruchu przyspieszonego (skrzyżowania co 1.000 m.). Jezdnia ma mieć 7 metrów szerokości, będzie posiadała krawężniki, obustronne chodniki i jednostronną ścieżkę rowerową (z możliwością przejazdu na drugą stronę w miejscu skrzyżowań). Przy al. Niepodległości powstanie rondo (w przyszłości miasto planuje tam łącznik z krajową 11). Droga będzie wybudowana w lesie równoległe do istniejącej ulicy. Dzisiejsza nitka ma pełnić rolę obsługi terenów przyległych. Ul. Brzozowa ma być podłączona do drogi obsługującej. Zaprojektowano zatoki autobusowe z wiatami. Wyjazd z osiedla Ługi zaplanowano ul. Warcianą i Wielkopolską. Zamknięte zostaną między innymi Brdowa, a od strony miasta - Węglowa i Szubianki. Teren pomiędzy torami kolejowymi ma być obsługiwany drogą poprowadzoną pod wiaduktami.



Urzędnikom nie udało się przekonać mieszkańców osiedla Ługi do koncepcji przebudowy ul. Powstańców Wlkp.

Z mieszkańcami Ługów spotkali się w czwartek członkowie zarządu powiatu, urzędnicy gminni i projektanci. Nie zdołali jednak przekonać ludzi do koncepcji przebudowy. Nie pomogło, że projektant skorygował pierwotny plan, dodając wyjazd z osiedla ulicą Wielkopolską. - Nie zostaniecie państwo w żadnej sytuacji odcięci od układu komunikacyjnego ul. Powstańców Wlkp. Jednakże musicie liczyć się z tym, że dojazd do tej drogi nie będzie tak swobodny, jak w tej chwili - wyjaśniał Jan Tokarski z gdańskiego Biura Projektowo - Konsultingowego „Kontrakt”. - Powstańców ma

być drogą główną ruchu przyspieszonego. Jadąc taką drogą, każdy kierowca chciałby jechać bezkolizyjnie, nie zatrzymywać się co chwila, nie hamować, mieć bezpieczne zjazdy i przejazdy - tłumaczył zebranych.

Powstańców Wlkp. nie zostanie przebudowana, ale tak naprawdę wybudowana od podstaw równoległe do istniejącej drogi (po stronie lasu). Inwestycja zakłada też przebudowę obu wiaduktów. Gdyby została wykonana, jest szansa, że ulicę mogłaby przejąć Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ta ostatnia miałaby też finansować roboty na dro-

dze, bo ani powiatu, ani miasta nie stać na realizację projektu. Ostrożne szacunki wskazują (kosztorysu nie ma), że roboty mogą kosztować kilkadziesiąt milionów złotych. - Kto za to zapłaci - padł głos z sali.

Nie tylko o koszty pytano na zebraniu. Ludzie z Ługów, ale też działający tam przedsiębiorcy, obawiają się paraliżu na osiedlu już w trakcie samej budowy. - Dlaczego my mamy wszyscy płacić za remont tej drogi? Płacimy tylko za wiadukty - proponował jeden z mieszkańców. Zdaniem radnego Jerzego Walczaka inwestycja bardziej przysłuży się przejezdnym -

po remoncie przez Ługi znów pójdzie ruch ciężarowy z krajowej 12 - niż mieszkańcom miasta. - Na ul. Folwarcznej nie ma chodnika dla dzieci, które idą do szkoły nr 3 - przekonywała jedna z mieszkanki. - Nie wyobrażam sobie zwiększenia tam ruchu w trakcie remontu. Zdaniem Przemysława Musielaka, etatowego członka zarządu powiatu, nawet gdyby projekt doszedł do realizacji, to sama przebudowa drogi jest kwestią przynajmniej 5 lat. Samorząd chciałby zacząć od najbardziej zniszczonego wiaduktu. - Jak w czasie budowy będziemy przechodzić do miasta? Przez Ciświce? - pytał

jeden z mieszkańców.

Projektant założył, że po reorganizacji z Ługów będzie można wyjechać ulicami Warcianą i Wielkopolską. - Jak pan widzi ten wyjazd, skoro droga Ługi i Wielkopolska nie są utwardzone - zauważył jeden z mieszkańców. - To jest jedyna realna koncepcja udrożnienia drogi nr 12 - przekonywał Musielak. - Rozwiązanie alternatywne jest takie - zamknąć przejazd. Ale to sparaliżuje miasto. Mieszkańcy wskazywali też, że nie można powtórzyć błędu, który popełniono 30 lat temu z ul. Poznańską. Ta kiedyś miała być obwodnicą Jarocina, a dziś jest

najbardziej zatłoczoną miejską arterią.

Za odrzuceniem przedstawionej koncepcji zagłosowało 77 osób (z 84 obecnych). - Taka opinia utrudni nam pozyskanie środków zewnętrznych na tę inwestycję - ostrzegł przedstawiciel powiatu.

Kolejne spotkanie w tej sprawie zaplanowano celowo na godz. 19.00 w piątek 23 września, tak by mogli w nim uczestniczyć wszyscy zainteresowani. - Projektant ma między innymi znowyfikować wyjazd z ul. Warcianej jak postulowaliśmy - zapowiada radny Walczak.

(nba)

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

JULIANNA PIETRZAK
- l. 12 (Gola)
MARIUSZ MIKOŁAJCZAK
- l. 41 (Klęka)

JÓZEF MACIOSZCZYK
- l. 80 (Wolica Pusta)
URSZULA GRODZKA - DRZAZGA
- l. 81 (Jarocin)

FLORIAN ŻUREK
- l. 85 (Golina)
REGINA WILHELM
- l. 92 (Witaszyce)

TERESA STEMPNIOWICZ
- l. 83 (Mieszków)
ZBIGNIEW BACHORZ
- l. 47 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Z „Fatimką” do św. Franciszka i papieża

Ośmiodniową wycieczkę do Wenecji, Rzymu, Asyżu, Rimini i Padwy organizują w dniach 12 - 19 października parafie Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie i św. Pawła Apostoła w Ostrowie Wlkp. W programie przewidziano zwiedzanie miejsc związanych z życiem św. Franciszka m.in. miejscowości La Verna czyli miejsca stygmatyzacji świętego.

W niedzielę 16 październi-

ka pielgrzymi będą mieli okazję zwiedzić Watykan, modlić się przy grobie Jana Pawła II oraz wziąć udział w nabożeństwie „Anioł Pański” z papieżem Benedyktem XVI. Koszt udziału wynosi 1.200 zł i 30 euro. W cenie uwzględniono przejazd autokarem, noclegi oraz ubezpieczenie KL i NW. Zgłoszenia i bliższe informacje pod nr tel. (62) 747-81-36 i 602/688-207.

(Is)



Osiedlowa msza przy figurze Matki Bożej

Ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie odprawił mszę św. polową w intencji wszystkich wiernych, a w szczególności mieszkańców osiedla 700-lecia. Eucharystia odbyła się przy figurze Matki Bożej Niepokalanej, która od 2002 roku znajduje się u zbiegu ulic Harcerskiej i Jordana. W tym miejscu oprócz rocznicowych mszy odbywają się także nabożeń-

stwa majowe w ramach tzw. stacji Maryjnych.

W kazaniu ksiądz Matusiak podkreślił wstawieniczą rolę Matki Bożej, która zawsze wskazuje drogę do Boga. Nawiązał także do fragmentu Pisma Świętego, odczytanego w czasie niedzielnej mszy, mówiącego o konieczności wielokrotnego przebaczenia. - *Każdego dnia modlimy się w „Modlitwie Pańskiej” słowami: „i odpuść nam nasze*

winy, jako i my odpuszczamy”. A jak to jest naprawdę w naszym życiu? Jak to jest w relacjach międzyludzkich? A w naszych rodzinach? Czy potrafimy wyjść z pomocną dłonią i sercem pełnym miłości i przebaczenia do drugiego człowieka? Jak to jest z jednością wśród tych naszych, codziennych ludzkich relacji - podkreślił w kazaniu duchowny. Wspomniał również o niedawnym nawiedzeniu parafii i miasta

przez kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. - *Tyle było poruszeń serca i uniesień ducha. Wiele było tego, co znów przyniosło nam nadzieję do naszych serc. To sprawiło, że znów się poczuliśmy lepiej i odkryliśmy, jak wielkim darem jest nasze życie - powiedział ksiądz Matusiak, apelując o to, aby nie zmnarować tego szczególnego, duchowego daru.*

(Is)

Głębokie wyrazy współczucia dla

Małgorzaty i Przemysława Pietrzaków z powodu śmierci córki

ś. † p.

JULIANNY PIETRZAK

składają
właściciele i pracownicy
Firmy Biegun

Wszystkim, którzy wzięli udział w pożegnaniu naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka byli z nami w trudnych chwilach, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

FLORIANA ŻURKA

serdeczne podziękowanie składa
żona z rodziną„Zamknęły się ukochane oczy, spoczęły spracowane ręce,
przestało bić ukochane serce.”

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, współpracownikom zakładu Energa, delegacjom, pielęgniarkom A. Walczak i J. Grzybek oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i wieńce oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego najdroższego męża, ojca i syna

ś. † p.

ZBIGNIEWA BACHORZA

składa
żona z córką i rodziną

Sławoszew i Kotlin na koniec

W ramach nawiedzenia dekanatu czerwińskiego kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przebywała w parafiach w Sławoszewie (na zdjęciu) i Kotlinie. Były to ostatnie miejscowości na Ziemi Jarocińskiej, które przyjmowały Maryję w Jej Jasnogórskim wizerunku. Uroczystościom powitania przewodniczył ksiądz biskup Stanisław Napierała, który w swoich kazaniach wielokrotnie nawoływał i apelował o zawierzenie Maryi jako matce, królowej i najlepszej pośredniczce w drodze do Boga. Podobnie jak w innych parafiach, tak i na Ziemi Kotlińskiej przybyciu ikony Matki Bożej towarzyszyło bicie dzwonów oraz syreny wozów strażackich, które eskortowały samochód - kaplicę na trasie. I to właśnie druhowie



Fot. Lidia Słowicz

z OSP jako pierwsi i ostatni nieśli wizerunek Maryi na trasie procesji. Na swoje ramiona wzięli go również przedstawiciele matek, ojców i młodzieży. Oficjalne zakończenie

nawiedzenia diecezji kaliskiej odbędzie się za miesiąc, w niedzielę 23 października w kaliskiej katedrze św. Mikołaja.

(Is)

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWETradycja rodzinna
sięgająca 1959 roku

NAJLEPSZA, PROFESJONALNA

OFERTA NA RYNKU USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH
63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a, tel. (62) 747-29-52, kom. 601/869-111KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE

Cz&J

Marciniak

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (62) 747-18-20
kom. 604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

► WŁAŚCICIELE WITASZYC UMIERALI NA OBCZYŻNIE

9 lipca 2011 roku, w Santa Ana w Kalifornii zmarła Joanna Płoska z d. Bnińska. Córka ostatnich właścicieli Witaszyc. W połowie lat sześćdziesiątych, wraz z matką Pauliną Eleonorą von Ohnesorge - Bnińską, w swej sentymentalnej podróży do Polski odwiedziły także Witaszycy. Teraz wróciła na zawsze, spoczęła w rodzinnym grobowcu na miejscowym cmentarzu. W tym miejscu chciałbym przypomnieć chociaż

Ziarenka z bogatej historii rodu i Witaszyc

Jednym z najbardziej utytułowanych był Łukasz Bniński, poseł na Sejm Wielki w 1781 r., sędzia ziemski poznański (1782-93), rotmistrz kawalerii narodowej, odznaczony Orderem Orła Białego w 1791 r. Tytuł hrabiego zatwierdzono w Prusach 5 czerwca 1798 r. Jeden z jego potomków, Aleksander Florian hr. Bniński (dziadek późniejszego właściciela Witaszyc), urodził się 20 lutego 1814 r. w Biedzowie. Oficer wojsk polskich, ożeniony z Pauliną Milicką 21 marca 1892 r. w Poznaniu. Jego syn Witold Rafał hr. Bniński herbu Łódzia, porucznik huzarów, ożenił się w Czernikowie z Bronisławą Piwnicką herbu Lubicz. Z tego związku urodził się 19 lutego 1895 r. w Toruniu, Konrad Aleksander Bniński oraz Jadwiga Bnińska.

Witaszycy do 1364 roku były włościami biskupimi. W kolejnych wiekach właściciele zmieniali się bardzo często. Po przejściu wioski przez Karla von Fossa powstała tutaj Agencja Poczтовая (1899 r.), co na tamte czasy było rzadkością na wsi. Kolejnym właścicielem stał się pułkownik wojsk pruskich Karol Voss, później Willi von Dulong, który w 1899 r. obok starego dworu Gorzeńskich zbudował okazały pałac. Jedenaście lat później, w 1910 roku Witaszycy przechodzą w ręce niemieckiego barona, Hansa von Ohnesorge, żonatego z Natalią Burleigh-Conkling. Wspominam tutaj wybrane fragmenty z dziejów Witaszyc, a szczególnie rodzinę barona Ohnesorge, ponieważ historia rodu Bnińskich herbu Łódzia na zawsze została z nimi związana.

Nowe pokolenie Bnińskich

Dostępne źródła podają, iż w roku 1919 lub 1920 udał się do Witaszyc na praktykę rolniczą Konrad hr. Bniński, syn Witolda i Bronisławy Piwnickiej. Praktyka w majątku witaszyckim sprawiła, iż młody Bniński zakochał się w córce barona Hansa von Ohnesorge - Paulinie. Ślub odbył się w Witaszycach 3 lutego 1921 roku. Ich dzieci przyszły na świat w Poznaniu: Joanna zwana w rodzinie Zancią, ur. w 1921 r. i Piotr, ur. w 1924. Konrad hr. Bniński w latach dwudziestych służył w 2 pułku ułanów wielkopolskich. Podobnie jak wielu innych jego wojskowych kolegów, jako rezerwista długo jeszcze nosił mundur, żywo uczestnicząc w życiu jednostki.

Bnińscy herbu Łódzia

► Gałęzie genealogiczne rodu Bnińskich sięgają wieków średnich. Zawsze aktywni społecznie i politycznie. Służyli Rzeczypospolitej jako właściciele ziemscy, posłowie, kasztelani, starostowie i żołnierze. Bnińscy herbu Łódzia, „pisali” swoją historię także na Ziemi Jarocińskiej...



Właściciel Witaszyc (teść Konrada) baron Hans Ohnesorge z córką Pauliną - żoną hr. Konrada Bnińskiego



Konrad hr. Bniński w mundurze chorążego ułanów wielkopolskich - 1926 r. (Muzeum Regionalne w Jarocinie)



Dzieci hr. Konrada i Pauliny Bnińskich - Joanna i Piotr (z opiekunką)

Organizowali ćwiczenia i uroczystości. Obok wielu innych właścicieli ziemskich i swoich krewnych, hr. Konstantego i Alfreda Bnińskich, należał do Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Nie stronił też od życia towarzyskiego, uczestniczył w polowaniach organizowanych m.in. przez hr. Gorzeńskiego w Tarcach czy hr. Taczanowskiego. Był cenionym zarządcą i gospodarzem, dlatego na wniosek Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, a później Decyzją Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, mianowany został przymusowym zarządcą majątku jarocińskiej Ordynacji Radolinów. Obowiązki przejął 1 kwietnia 1933 r.

Na obczyźnie...

Rodzina Konrada hr. Bnińskiego mieszkała w Witaszycach do jesieni 1939 r. Podobnie jak wielu jarociniaków, po wybuchu II wojny światowej wysiedleni zostali do Generalnej Guberni. Dzięki licznym kontaktom i przy pomocy amerykańskiej służby dyplomatycznej udało się właścicielom Witaszyc wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Osiedlili się na Florydzie. Dzięki pomocy męża Joanny, Mariana Płoskiego (1869-1966), prowadzili plantację pomarańczy. Konrad hr. Bniński zmarł w 18 czerwca 1961 r. w Delray Beach na Florydzie. Syn Piotr żonaty z Teresą Bnińską, córką Konstantego Łukasza i Ireny z Ponińskich mieszkał z nią w Hiszpanii i zmarł w 1993 r. Jak pisał Andrzej Kwilecki: „Paulina von Ohnesorge - Bnińska, żona Konrada, w towarzystwie córki Joanny odwiedzała wielokrotnie - po 1960 roku, Polskę. Bywała m.in. w Poznaniu i w Witaszycach, zatrzymywała się na dłuższej zwykle w rodzinnej siedzibie Elżbiety z Brzozowskich Gozimirskiej - dworku w Kowalewie pod Pleszewem. Była silnie związana uczuciowo z polskością, chociaż mówiła znacznie lepiej po niemiecku, niż po polsku”. Zmarła w 2000 roku, przeżyła 102 lata. Joanna z Bnińskich Płoska po śmierci matki zamieszkała w polskiej prasie nekrolog o następującej treści: „Paulina Konradowa hr. Bnińska z domu Ohnesorge, gorąca patriotka, szczerze związana z Polską, zmarła 28 listopada 2000 roku w Delray Beach na Florydzie. Zostanie pochowana w grobowcu w Witaszycach, o czym z wielkim smutkiem zawiadamia córka z rodziną”.

Na cmentarzu w Witaszycach znajduje się kwatery obu rodzin: Ohnesorge i Bnińskich. Tu spoczywają Konrad, Piotr i Paulina Bnińscy. Teraz dołączyła do nich na zawsze, Joanna Płoska z d. Bnińska herbu Łódzia. Płyta zawiera napisy z nazwiskami zmarłych oraz herbem Bnińskich i tarczą herbową Ohnesorgów.

Opracowanie ANDRZEJ GOGULSKI

Źródła :

1. Ziemiaństwo wielkopolskie - Andrzej Kwilecki
2. Genealogia Bnińskich herbu Łódzia
3. Informacje i notatki - Janina Grala

Dziękuję pracownikom Muzeum Regionalnego w Jarocinie oraz wszystkim osobom za pomoc i przekazane materiały i fotografie.

Jeździecki Uczniowski Klub Sportowy
„BRYLLANDIA” w Witaszycach
zaprasza na

ZAWODY KONNE
W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY


24 września 2011
Rozpoczęcie zawodów godz. 10.00

PROGRAM ZAWODÓW

- Konkurs nr 1 dla kucy - 60 cm
- Konkurs nr 2 dla kucy - 80 cm
- Konkurs nr 3 - LL dokładności
- Konkurs nr 4 - I dwufazowy
- Konkurs nr 5 - P dwufazowy o nagrodę "Gazety Jarocińskiej"
- Konkurs nr 6 - N I GRAND PRIX BRYLLANDII dokładności z rozgrywką

ZABAWA TANECZNA
- od godz 18.00

POD PATRONATEM
GAZETA Jarocińska



Posmyk katem Jaroty

► Po dwóch bramkach Pawła Posmyka Chojniczanka pokonała 2:1 Jarotę Hotel Jarocin w dziewiątej kolejce II ligi. Gola dla jarociniaków zdobył Sebastian Kamiński, dla którego był to pierwszy gol w II lidze.

Jarota, podbudowana zwycięstwem w Żaganiu chciała kontynuować marsz w górę tabeli. - *Atmosfera w zespole się poprawiła i przed spotkaniem z Chojniczanką jesteśmy „głodni” kolejnych punktów. Przelamaliśmy się w Żaganiu, więc teraz czas na przełamanie Chojniczanki* - mówił przed meczem Czesław Owczarek, trener Jaroty. W dwóch dotychczasowych pojedynkach tych drużyn w Chojnicach lepsi byli gospodarze, a w Jarocinie padł remis 1:1. Czesław Owczarek posłał do boju taką samą jedenastkę jak w Żaganiu. Jednak to, co przyniosło trzy punkty w meczu z Czarnymi, nie wystarczyło na zdecydowanie lepszą Chojniczankę. Podopieczni Grzegorza Kapicy górowali nad Jarotą i zasłużenie zwyciężyli. - *Chojniczanka przewyższała nas doświadczeniem, ale unikając naszych prostych błędów spokojnie mogliśmy się pokusić przynajmniej o remis* - stwierdził po meczu Czesław Owczarek.

Przez pierwsze pół godziny na boisku niewiele się działo, ale w ostatnim kwadransie pierwszej części obie drużyny dostarczyły kibicom sporo emocji. W wy-

mianie ciosów - akcja za akcją - lepsi okazali się goście z Chojnic, którzy wykorzystali złe ustawienie jarocińskiej defensywy przy rzucie wolnym. Paweł Posmyk uprzedził Dariusza Brzostowskiego i posłał piłkę do siatki. Wcześniej świetnych sytuacji do zdobycia bramki nie wykorzystali: Patryk Cierniewski i Damian Pawlak (dla Jaroty) oraz Szymon Kaźmierowski i Krystian Pieczara - napastnicy z Chojnic. - *Muszę jasno powiedzieć, że w Jarocinie nasi napastnicy nie strzelają bramek* - mówił później na konferencji prasowej Grzegorz Kapica, przypominając nieskuteczność swoich najlepszych strzelców także w meczu z poprzedniego sezonu.

Nie strzelali napastnicy, za to wyręczył ich pomocnik - Paweł Posmyk, który



VIII TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ DRUŻYN PLUSLIGI KOBIET O PUCHAR BURMISTRZA JAROCINA

1 - 2 PAŹDZIERNIKA 2011 R.

SALA SPORTOWO - WIDOWISKOWA "JAROCIN-SPORT" UL. SPORTOWA 6

ORGANIKA
BUDOWLANI ŁÓDŹ

KS PAŁAC
BYDGOSZCZ

TAURON MKS
DABROWA GÓRNICZA

PTPS
PIŁA

ORGANIZATORZY:

PATRONAT MEDIALNY:

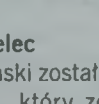
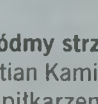
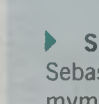


SPONSOR GŁÓWNY:



RBB-STAL
SPÓŁKA AKCYJNA

www.rbb-stal.com.pl



Fot. Magdalena Sobkowicz

... WOKÓŁ BOISKA

► Szybkie kartki

Zaledwie 120 sekund potrzebował Krzysztof Bartoszak, żeby zobaczyć dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Pierwszą, za dyskusję z sędzią otrzymał w 90. minucie, a drugą, za faul, w 92.

► **Czwarta kartka Skowrona**
Igor Skowron, obrońca Jaroty, nie będzie najmilej wspominał spotkania z Chojniczanką. Po jego zagraniu ręką sędzia podyktował rzut karny, po którym goście zdobyli drugą bramkę. Za to przewinienie otrzymał żółtą kartkę, wykluczającą go z gry w meczu z Zagłębiem Sosnowiec.

► **Dziewięciu spóźnionych**
Dziewięciu kibiców z Chojnic przyjechało do Jarocina na mecz z Jarotą. Choć spóźnieni (dotarli na stadion dopiero w 31. minucie) to niewiele stracili. Emocje w tym spotkaniu zaczęły się dopiero w ostatnim kwadransie pierwszej połowy. Czyżby piłkarze czekali na sympatyków gości?

► **Siódmy strzelec**
Sebastian Kamiński został siódmym piłkarzem, który zdobył bramkę dla Jaroty w tym sezo-

nie. Przed nim do siatki trafiali: Krzysztof Bartoszak (trzykrotnie), Bartosz Kieliba, Krzysztof Cza- bański, Igor Skowron i Karol Daniellak. Siódmym graczem jest... Damian Czech, który strzelił samobójczego gola w meczu z Calisią.

► **Kamiński postuchał trenera**
Czesław Owczarek, trener Jaroty wpuszczając na boisko Sebastiana Kamińskiego powiedział mu, że po ąsyście w poprzednim meczu z Czarnymi Żagań, teraz czas najwyższy na to, żeby zdobył bramkę. Młody pomocnik postuchał swego szkoleniowca. Szkoda tylko, że ten gol nie przyniósł nawet punktu jego drużynie.



Paweł Posmyk zdobył dwie bramki, które dały trzy punkty Chojniczance

Wszystkie drużyny zachodniej grupy II ligi mają już na swym koncie przynajmniej jedno zwycięstwo. W dziewiątej kolejce swoje pierwsze wygrane zanotowały: Energetyk ROW Rybnik (3:1 z Czarnymi Żagań) oraz Bałtyk Gdynia (pokonał na wyjeździe 1:0 Górnika Wałbrzych).

JAROTA HOTEL JAROCIN	1:2
CHOJNICZANKA CHOJNICE	(0:1)
SKŁAD	
Jarota Hotel: Dariusz Brzostowski, Hubert Oczkowski, Igor Skowron (75. Adrian Owczarek), Piotr Garbarek, Mateusz Śliwa (57. Krzysztof Czabański) - Patryk Ciermiewski, Karol Danielak (66. Hubert Nawrocki), Michał Grobelny, Maciej Tomkowiak, Damian Pawlak (62. Sebastian Kamiński) - Krzysztof Bartoszak (78.)	
Chojniczanka: Michał Kolba (78. Michał Mikołajczyk), Bartosz Kaśnikowski, Michał Steinke, Jakub Marynowicz, Paweł Posmyk, Tomasz Szczepan, Aleksandar Atanacković, Marcin Tarnowski (79. Konrad Hajdamowicz), Szymon Kaźmierowski (80. Tomasz Parzy), Krystian Pieczara (67. Kacper Tatar)	
BRAMKI	
0:1 - Paweł Posmyk (43.)	
0:2 - Paweł Posmyk z rzutu karnego (55.)	
1:2 - Sebastian Kamiński, w po akcji Krzysztofa Bartoszaka (78.)	

Fot. Magdalena Sobolewicz

WYPOWIEDZI POMECZOWE

Grzegorz Kapica trener Chojniczanki

W dwóch ostatnich spotkaniach prowadziliśmy do przerwy, ale trwoniliśmy swój dorobek. Dziś udało się dowieźć zwycięstwo do końca, chociaż nerwów w końcówce nie brakowało. Bramka stracona na 1:2 zawsze powoduje, że przeciwnik rusza i wtedy wszystko może się wydarzyć. Potrafilismy jednak to utrzymać.

Gramy drugi raz w Jarocinie i muszę jasno powiedzieć, że tu nasi napastnicy nie strzelają bramek. W jednym i w drugim spotkaniu mieli wymarzone sytuacje, takie, że można tylko się dziwić, że nie padały bramki. Napastnicy się zacięli, ale na szczęście strzelał pomocnik - Paweł Posmyk i wygraliśmy.

Czesław Owczarek trener Jaroty

Pierwsza połowa to otwarty futbol z obydwu stron, obie drużyny stworzyły sytuacje, z których mogły paść bramki. Niestety chwilę przed przerwą tracimy bramkę, po stałym fragmencie gry i schodzimy do szatni przegrywając. Nasze gapiostwo, bo przecież przed meczem mieliśmy ustalone, kto kogo w takich sytuacjach powinien kryć. Po przerwie druga bramka po rzucie karnym, po ręce Igora Skowrona. Znów nasz błąd. Ewidentnie pomogliśmy wygrać Chojniczance ten mecz.

Chojniczanka przewyższała nas doświadczeniem, ale unikając naszych prostych błędów spokojnie mogliśmy się pokusić przynajmniej o remis.

W drugiej połowie wymieniłem dwóch zawodników z formacji obronnej, co pokazuje, że nasza defensywa nie była w tym meczu stabilna. To ona była odpowiedzialna ze wszystkie błędy.

Paweł Posmyk pomocnik Chojniczanki

Po trzech nieudanych spotkaniach, chcieliśmy się odbudować psychicznie i zrehabilitować za nasze ostatnie wpadki. Udało się to w pełni, dlatego jesteśmy zadowoleni.

Gospodarze to nie jest byle jaki zespół i po strzeleniu gola narobili trochę zamieszania pod naszą bramką. Na szczęście wyszliśmy z tego obronną ręką i nie daliśmy sobie strzelić kolejnej bramki, a przy odrobinie szczęścia sami mogliśmy dołożyć trzecią. Mimo straconej bramki byłem pozytywnie nastawiony co do końcowego wyniku. Wiedzieliśmy, że taki mecz, gdzie prowadzimy 2:0, a przegrywamy 2:3 już się zdarzył i drugi się nie powtórzy. Chwała chłopakom i dziękuję całej drużynie.

Dariusz Brzostowski bramkarz Jaroty

Po meczu każdy jest mądry. Gdybym podczas interwencji widział, że nie dojdę do piłki, to pewnie zachowałbym się inaczej. Szkoda tej straconej bramki. Założenia taktyczne przy rzutach wolnych mieliśmy inne. Pierwszy groźniejszy rzut wolny i ich nie zrealizowaliśmy. Nie wiem, co o tym powiedzieć...

Przy rzucie karnym prawie odbiłem piłkę, ale jak wiadomo „prawie” robi wielką różnicę. Za „prawie” nie ma punktów. Dużo mi nie brakowało, stąd tak wielka moja złość po tej bramce.

Dziś nie pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną. Było niestety bardzo słabo.

(faf)

Bracia zwyciężają



Fot. Szymon Gruchalski

Maciej Musielak (UKS Trójka) okazał się najlepszy wśród dziesięciolatków podczas kryterium w Kórniku

Marcel Musielak (UKS Trójka Jarocin) zajął pierwsze miejsca w wyścigach kolarskich w Kórniku oraz Biadkach. W swoich kategoriach wiekowych zwyciężali również Maciej Musielak (w Kórniku) oraz Dawid Kuderczak (w Biadkach).

Zawodnicy UKS Trójka Jarocin wystartowali w dwóch wyścigach kolarskich. Najpierw ścigali

się w Kryterium Ulicznym o Puchar Burmistrza Kórnika. W zawodach wzięło udział prawie 400 zawodników (od dwulatków aż po kategorie dorosłych). Wśród żaków bezkonkurencyjny był Marcel Musielak, który wygrał z dużą przewagą nad konkurentami. Najlepszy w kategorii do 10 lat był jego brat - Maciej. Na podium stawali także

Krzysztof Krawczyk, Dawid Kuderczak, Justyna Kukfisz i Joanna Golec. Podopieczni Szymona Gruchalskiego wzięli także udział w Wyścigu Kolarskim - Złoty Liść w Biadkach. Marcel Musielak ponownie okazał się najlepszy w swojej kategorii. Pierwsze miejsce wywalczył również Dawid Kuderczak (klasy IV).

(faf)

WYNIKI UZYSKANE PRZEZ REPREZENTANTÓW UKS TRÓJKA JAROCIN

KRYTERIUM ULICZNE O PUCHAR BURMISTRZA KÓRNIKA

Dzieci do lat 8
2. Krzysztof Krawczyk
7. Remigiusz Wachowiak

Dzieci do lat 10

1. Maciej Musielak
2. Dawid Kuderczak

Żaki

1. Marcel Musielak

Żaczki

2. Justyna Kukfisz
3. Joanna Golec

Młodziczki

8. Zuzanna Cyraniak

V WYŚCIG KOLARSKI - ZŁOTY LIŚĆ - BIADKI

Chłopcy
Klasa III
2. Krzysztof Krawczyk
Klasa IV
1. Dawid Kuderczak
Klasa V
5. Kacper Skrzypczak
Klasa VI
1. Marcel Musielak

Dziewczęta

Klasa VI
2. Justyna Kukfisz

OTWARTE MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY W TAEKWONDO

Srebro w Warszawie

Dagmara Hunold (UKS Jedyńka Jarocin) wywalczyła srebrny medal Otwartych Mistrzostw Warszawy w Taekwondo - Polish Open 2011. W zawodach wzięła udział również Weronika Grzegorek, ale zakończyła swój start bez sukcesu. Reprezentanci Białych Tygrysów tym razem w Warszawie nie startowali.

W Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Warszawy w Taekwondo wystąpiło 675 zawodników z 97 reprezentacji klubowych i narodowych z 26 krajów Europy, Azji i Afryki.

Dagmara Hunold (kadełki, kat.

+59 kg - open) w pierwszej walce zdecydowanie pokonała 15:3 Aleksandrę Jarosz z UKS Bełżyce. W finale zmierzyła się z Rosjaną Poliną Saryevą, przegrywając 3:13. - Wysoki wynik nie do końca odzwierciedla przebieg walki. Dagmara ostro zaatakowała, zapominając o obronie i jej przeciwniczka kontrując zdobywała punkt po punkcie - mówił po zawodach Piotr Wesolek, trener UKS Jedyńka.

Druga jarocińska zawodniczka - Weronika Grzegorek (junior-ki, kat. 44 kg) - w pierwszej walce uległa Brytyjce Beth Worthington i odpadła z rywalizacji. (faf)



Dagmara Hunold (druga z prawej) z UKS Jedyńka wywalczyła w Warszawie srebrny medal

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

POZNAŃSKA A-KLASA

Niedziela 25 września 14.00

WIELKOPOLSKA II KOMORNIKI vs PHYTOPHARM KŁĘKA

KALISKA A-KLASA

Niedziela 25 września 11.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN vs OGNIWO ŁĄKOCINY

KALISKA B-KLASA

Niedziela 25 września 14.00

PROSNA CHOCZ vs WKS WITASZYCE

KALISKA B-KLASA

Niedziela 25 września 11.00

HURAGAN SZCZURY vs GKS ŻERKÓW

Podwójni Błękitni

Drużyna Błękitnych Sparty Kotlin zaliczyła drugie z rzędu wyjazdowe zwycięstwo...

0:2 Błękitni Sparta Kotlin vs Błękitni Biadki (0:1)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA



Miroslaw Czajka tym razem bramki nie zdobył, ale asystował przy голу Juliana Dropika

Wyjazdy służą

Piłkarze GKS-u Jaraczewo odnieśli pewne zwycięstwo 3:0 w spotkaniu z ostatnim zespołem kaliskiej klasy okręgowej...

ba ofensywne zapędy piłkarzy LKS-u, bowiem do końca meczu nie zdołali już więcej zagrozić bramce strzeżonej przez Mateusza Adamkiewicza...

po zagranii Miroslawa Czajki, znalazł sposób na pokonanie bramkarza Jankowych. W końcówce meczu załamanych gospodarzy...

0:3 LKS Jankowy vs GKS Jaraczewo (0:1)

WYNIKI III RUNDY OKRĘGOWEGO PUCHARU POLSKI (WZPN POZNAŃ)

Table with 3 columns: Team 1, Team 2, Score. Includes matches like Antares Zalasewo vs KS Łopuchowo.

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI Skuteczna zemsta

Efektowne zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka w III rundzie okręgowego pucharu Polski...

0:5 Zawisza Dolsk vs Phytopharm Kłęka (0:1)

byli gola. Dawid Cieślak wykorzystał podanie Łukasza Zawackiego. W drugiej połowie bardzo długo trzeba było czekać na kolejne gole...

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Raków Częstochowa and Jarota Hotel Jarocin.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Lech Rypin and Unia Janikowo.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Victoria Koronowo and Polonia 1912 Leszno.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Pogoń N. Skalmierzycy and Orkan Opatówek.

KALISKA A-KLASA (GRUPA II)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Unia Szymanowice and Zaki Taczanów.

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like GKS Gultowy and Orkan Jarosławiec.

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 25 września 15.00

- JAROTA HOTEL JAROCIN
- NIELBA WĄGROWIEC

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Sobota • 24 września 16.00

- LKS ŚLESIN
- PŁOMYK KOŹMINIEC

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 25 września 15.00

- GKS JARACZEWO
- ASTRA KROTOSZYN

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Odczarowana bramka

Mateusz Śliwa odczarował w końcu bramkę na stadionie Zagłębia. Jarota dopiero w swym czwartym spotkaniu w Sosnowcu zdobyła pierwszego gola. Na zwycięstwo na Stadionie Ludowym przyjdzie jeszcze podopiecznym Czesława Owczarka poczekać. Niedzielnego pojedynkę zakończył się bowiem sprawliwym podziałem punktów.

Po porażce z Chojniczanką Czesław Owczarek postanowił trochę zmienić skład. Za pauzującego za żółte kartki Igora Skowrona zagrał Krzysztof Czabański. Na ławce spotkaniu zajął Damian Pawlak i Karol Danielak, a w wyjściowej jedenastce znaleźli się Sebastian Kamiński oraz Hubert Nawrocki.

Bardziej zmotywowani do tego meczu przystąpili gospodarze, którzy w pierwszych 30 minutach uzyskali przygniatającą przewagę, udokumentowaną bramką zdobytą przez Marcina Lachowskiego (wrócił do drużyny po kilkutygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją).

Jarociniacy oddali całkowicie inicjatywę Zagłębiu bardzo rzadko przekraczając linię środkową. Gospodarze jednak nie potrafili „postawić kropki nad i” i podwyższyć prowadzenia. Z czasem jarociniacy zaczęli przejmować inicjatywę, a w 40. min doprowadzili do wyrównania. Po podaniu Huberta Oczkowskiego piłkę do siatki skierował drugi z bocznych obrońców - Mateusz Śliwa.

Druga połowa była już zdecydowanie lepsza w wykonaniu Jaroty. Przy odrobienie szczęścia podopieczni Czesława Owczarka mogli pokusić się o wywalczenie kompletu punktów. Po strzale Krzysztofa Czabańskiego z rzutu wolnego piłka trafiła w poprzeczkę. Chwilę później Patryk Cierniewski, po bardzo dobrej akcji Huberta Oczkowskiego, pokonał bramkarza Zagłębia, ale sędzia dopatrzył się słusznego spalonego.

Gospodarze również mieli swoje okazje do zmian



Z Sosnowca Jarota przywozila jeden punkt

Fot. Przemysław Komarczyński

ny rezultatu, ale bez zarzutu bronili Dariusz Brzostowski i pojedynkę bardzo młodych ekip zakończył się podziałem punktów.

W najbliższą niedzielę Jarota Hotel podejmować będzie Nielbę Wągrowiec. Czesław Owczarek nie będzie mógł w tym meczu skorzystać z Huberta Oczkowskiego i Michała Grobelnego, którzy w Sosnowcu zobaczyli czwarte żółte kartki w tym sezonie. Początek spotkania o godz. 15.00.

(faf)

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	1:1
JAROTA HOTEL JAROCIN	(1:1)
SKŁAD	
Zagłębie: Oleksij Szlakotin, Mateusz Sroka, Adrian Marek, Sławomir Jarczyk, Marcin Strojek, Patryk Stefański (46. Dawid Ryndak), Marcin Sierczyński, Marcin Lachowski, Michał Cyganek (82. Hubert Tylec), Arkadiusz Mróz (61. Konrad Koźmiński), Tomasz Szatan (72. Sebastian Domański)	
Jarota Hotel: Dariusz Brzostowski - Hubert Oczkowski, Piotr Garberek, Krzysztof Czabański, Mateusz Śliwa - Michał Grobelny, Hubert Nawrocki (64. Damian Pawlak) - Sebastian Kamiński (74. Adrian Owczarek), Maciej Tomkowicz (56. Karol Danielak), Patryk Cierniewski (89. Paweł Majuszał) - Krzysztof Bartoszak	
BRAMKI	
1:0 - Marcin Lachowski (11.)	
1:1 - Mateusz Śliwa, po podaniu Huberta Oczkowskiego (40.)	

WYPOWIEDZI POME CZOWE

Czesław Owczarek - trener Jaroty

Myszę, że wynik jest sprawliwy dla obu zespołów. Przebudowane Zagłębie i przebudowana Jarota, dużo piłkarzy z rocznika 1992, dlatego trzeba pamiętać, że ci piłkarze, zarówno w jednym, jak i drugim zespole, dopiero uczą się gry drugoligowej. Musimy być bardzo cierpliwi. Każdy punkt jest dla nas bardzo ważny, gdyż musimy go wywalczyć i wybiegać. Dzisiaj udało nam się to osiągnąć, dlatego jesteśmy zadowoleni z tego remisu. To punkt wywalczony na wyjeździe, z którego trzeba się cieszyć.



Piotr Stach - trener Zagłębia

My, w przeciwieństwie do Jaroty, nie jesteśmy zadowoleni, chcieliśmy tutaj bardzo wygrać. Kłopoty nas nie opuszczają, a wręcz się zwiększają. Wrócił Marcin Lachowski do składu, ale wypadł Rafał Jankowski (4 żółte kartki). Przez całą noc problemy żołądkowe miał Stawek Jarczyk i zagrał na własną odpowiedzialność. Pokazał, że można zagrać, to jest charakter, który trzeba pielęgnować. Wynik uważam za sprawliwy. Mieliśmy jednak sytuację, by pokusić się o zdobycie kompletu punktów. Po rzucie rzućnym, kiedy bramkarz złapał piłkę na linii, nasz zawodnik był pół metra od piłki, mówię tutaj o Dawidzie Ryndaku, i nie trafił w nią. Pewnych rzeczy nie umiem zrozumieć, mamy Michała Cyganka, który wchodzi w Legnicy i odmienia całkowicie drużynę, tutaj dostaje szanse od początku i w ogóle nie było go widać. Mamy problemy z jakością, chłopcy muszą dojrzeć do tego drugoligowego futbolu.



Mateusz Śliwa - strzelec bramki dla Jaroty

Cieszę się, że udało mi się strzelić pierwszą w Sosnowcu bramkę dla Jaroty i to akurat w moich rodzinnych stronach. Byłem trochę zaskoczony tym golem. Najpierw spojrziałem na sędziego asystenta, czy przypadkiem nie dźwignął chorągiewki, ale nie było spalonego. Zaczęliśmy dziś trochę nerwowo, ale dobry mecz zagrał w bramce Dariusz Brzostowski. W obronie cały czas się coś zmienia, trudno o stabilizację, ale myślę, że punkt zdobyliśmy zasłużenie. Po poprzednim meczu trener miał do mnie słuszne pretensje, dlatego chciałem się dziś zrehabilitować.



Marcin Lachowski - strzelec bramki dla Zagłębia

Licyliśmy, że wygramy 1:0. Nie oszukujemy się, nie jesteśmy i nie będziemy zespołem, który zdominuje wszystkie mecze. Takie spotkania musimy wygrywać 1:0. Zdobytą bramką chyba za bardzo uspokoiła nasz zespół. Ciężko ten mecz ocenić, ponownie radosny futbol, piłka latała nad głowami, pojawił się dziwny strach przed przyjęciem piłki. Z czego biorą się wysokie piłki? Jak zawodnicy są w strachu i brakuje umiejętności, wtedy zaczyna się zwykła kopanina. Większość piłkarzy jest w stresie i tak to wygląda, zamiast próbować coś pograć, wziąć „na zamach”, czy kiwnąć, to grają bezpieczną, dłuższą piłkę, żeby tylko nie stracić, a to nie przekłada się na dobrą grę.



OGŁOSZENIE

Gwiazdy po raz pierwszy

Po raz pierwszy w Jarocinie kibice będą mieli okazję obejrzeć męską siatkówkę w ekstraklasowym wydaniu. W nowo otwartej sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 zmierzą się zespoły Indykpolu AZS Olsztyn i Delecty Bydgoszcz.

W obu drużynach nie brakuje gwiazd. Najbardziej znanym siatkarzem, który zagra w Jarocinie jest Stephane Antiga. Francuz, mający za sobą 309 występów w reprezentacji trójkolorowych, przeszedł przed tym sezonem do Delecty ze Skry Bełchatów. Bydgoska ekipa mierzy w tym sezonie w podium PlusLigi. Nowym trenerem został Piotr Makowski. Zespół wzmocnili także m.in. Marcin Wika (z Jastrzębskiego Węgla) oraz Michał Dębiec (były reprezentacyjny libero z AZS-u Częstochowa). Do tego dochodzą Słowacy: Michał Masny i Michał Creven oraz uczestnik zakończonych niedawno mi-

strzostw Europy - Fin Antti Siltala. Podium wydaje się być w ich zasięgu.

Indykpol AZS Olsztyn także przystępuje do sezonu z nowym szkoleniowcem. Zespół objął, znany nie tylko w Polsce, Włoch

DELECTA BYDGOSZCZ

Wojciech Jurkiewicz - kapitan, Stephane Antiga (Francja), Michał Masny (Słowacja), Marcin Wika, Piotr Lipiński, Dawid Konarski, Marcin Waliński, Michał Cerven (Słowacja), Rafał Obermeyer, Wojciech Gradowski, Andrzej Wrona, Piotr Sieńko, Antti Siltala (Finlandia), Łukasz Owczarek, Michał Dębiec, Tomasz Bonisławski, Piotr Makowski - trener

INDYKPOL AZS OLSZTYN

Paweł Siezieniewski - kapitan, Igor Yudin, Andrzej Stelmach, Marcin Mierzejewski, Guillermo Hernán, Dawid Gunia, Piotr Hain, Wojciech Winnik, Wojciech Ferens, Mariusz Gaca, Piotr Łukasik, Bartosz Mariański, Bartosz Krzysiek, Tomaso Totolo - trener

Tomaso Totolo. O sile drużyny stanowią Hiszpan Guillermo Hernán (najlepszy rozgrywający Ligi Europejskiej w 2010), a także Igor Yudin (pochodzący z Rosji reprezentant Australii) oraz Bułgar Metodi Ananiew. Przed sezonem do zespołu dołączył wieloletni rozgrywający reprezentacji Polski Andrzej Stelmach. Kapitanem drużyny jest inny były reprezentant Polski Paweł Siezieniewski.

W zeszłym tygodniu oba zespoły zmierzyły się podczas turnieju w Ełku, gdzie minimalnie lepsza okazała się Delecta wygrywając 3:2. Jarocińskie spotkanie będzie więc okazją do rewanzu i jednym z ostatnich sprawdzianów przed ruszającą niebawem ligą. Bilety kosztują 10 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Organizatorem meczu jest Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz

(faf)

MECZ TOWARZYSKI
W NOWO OTWARTEJ HALI SPORTOWEJ
PRZY ZESPOLE SZKOŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 2 W JAROCINIE

plusliga

ZAPRASZAMY NA POKAZOWY MECZ PIŁKI SIATKOWEJ
DRUŻYN PLUSLIGI MĘCZYŻYN

BKS vs ASZ

DELECTA BYDGOSZCZ vs INDYKPOL AZS UWM OLSZTYN

24 WRZEŚNIA 2011
GODZ. 17:00

SAN-GRAZ SYSTEMY INSTALACYJNE, SIATKARZ, JAROCIN, JAROCIN SPORT

GAZETA Jarocińska
Nakład: 10.000 egz.
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Piotr Piotrowicz
p.piotrowicz@jarocinska.pl

I Z-C.A REDAKTORA NACZELNEGO
Aleksandra Pilarczyk
a.pilarczyk@jarocinska.pl

II Z-C.A REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Cogolkiiewicz
a.gogolkiiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz
j.kalisz@jarocinska.pl

GMINA JAROCIN
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

POWIAT JAROCIŃSKI
Anna Konieczna, a.konieczna@jarocinska.pl

GMINA JARACZEWO, RELIGIA, KULTURA
Lidia Sokowicz, l.sokowicz@jarocinska.pl

GMINA KOTLIN
Elżbieta Rzepczyk, e.rzepczyk@jarocinska.pl

Anna Kopras-Fijolek, a.fijolek@jarocinska.pl

GMINA ŻERKÓW, GOSPODARKA
Anna Konieczna, a.konieczna@jarocinska.pl

INTERNET, MULTIMEDIA
Karol Górski, k.gorski@jarocinska.pl

DZIAŁ SPORTOWY
Przemysław Szeszula, p.szeszula@jarocinska.pl

WSPÓŁPRACUJĄ:
Gracyna Cychnerska, Piotr Ignasiak, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek
d.fijolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl

Barbara Dzierła
b.dzierla@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMIOWANIA OGŁOSZEŃ
JaraczeWO, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
PółdnioWA Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechalák (62) 747-15-31
k.pechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

MIEJSCE

2

DO SEJMU



WIESŁAW
SZCZEPAŃSKI

Zawsze blisko ludzi